Dziś 20 stron

Cena 20 groszy

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, niedziela 14 czerwca 1936 Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Dar Prezydenta Rzplitej

Warszawa. 13. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra opieki społecznej Marjana Zyndram-Kościałkowskiego oraz naczelnego dyrektora Funduszu Pracy p. Dolanowskiego, którzy złożyli panu Prezydentowi podziękowanie za ofiarowanie przezń 10000 zł na rzecz bezrobocia, zamiast przyjęcia w związku z 10-leciem sprawowania przez pana Prezydenta swego urzędu.

Min. Beck na Zamku

Warszawa. 13. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś popołudniu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Wiceminister Grzybowski zostanie ambasadorem w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. (Sin). Jak się dowiadujemy, *na stanowisko ambasadora polskiego w Moskwie zostanie powołany podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów, były poseł polski w Czechosłowacji p. Grzybowski*, a na jego miejsce w prezydjum Rady ministrów powołany zostanie redaktor Stpiczyński.

Projekty walki z bezrobociem

Warszawa, 13. 6. (Sin). Ostatnio w kołach gospodarczych wysuwano projekty, mające na celu przyczynienie się do zmniejszenia bezrobocia.

Jeden z tych projektów zmierza ku temu, by przy przyjęciu większej ilości robotników nie potrzeba było zmieniać kategorji świadectwa przemysłowego, następny projekt polega na tem, że poszczególni właściciele kapitałów zamrożonych zagranicą odstąpili swoje wierzytelności specjalnie do tego powołanej instytucji, wzamian za obligacje, wypuszczone przez tę instytucję. Właściciele zamrożonych kapitałów zagranicznych mieliby za te obligacje nabywać towary zagranicą, służące do ożywienia ruchu inwestycyjnego.

Suma zamrożonych kapitałów obliczona została na około 100 miljonów zł.

Klub społeczno-polityczny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 6. (Sin). Klub społeczno-polityczny, który w swoim czasie, przed rokiem 1926, odgrywał pewną rolę jako organizator dyskusyj nad aktualnemi tematami politycznemi, wznawia swą działalność. Do prezydjum tego klubu wybrano b. premjera Artura Śliwińskiego, b. senatora Krzemienieckiego i b. wice prezesa Banku Polskiego p. Feliksa Młynarskiego.

Pod znakiem obrony narodowej

Kraków, 14 czerwca.

Znajdujemy się w tej chwili pod znakiem realizacji hasła obrony narodowej, rzuconego przez generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego w pamiętnej mowie na zjeździe delegatów Związku Legjonistów w Warszawie. Z racji 10-lecia prezydentury prof. Mościckiego przystąpiono do akcji zbierania funduszów na cele obrony państwa, przyczem nasze województwo krakowskie złożyć ma miljon zł. W skali ogólno państwowej, w uwzględnieniu zwłaszcza gigantycznych rozmiarów zbrojeń naszych sąsiadów, suma ta wydaje się raczej kroplą w morzu. Cóż znaczą te kilkanaście, czy kilkadziesiąt miljonów zł, zebranych we wszystkich województwach wobec miljardowych sum, jakie łożą na zbrojenia Niemcy hilterowskie czy Sowiecka Rosja. Niemniej jednak hasło zostało rzucone, jeśli chodzi zaś o społeczeństwo żydowskie, spełni ono niewątpliwie swój obowiązek obywatelski, tak jak spełniało je zawsze, ilekroć szło o interes państwa. Na marginesie jednak rozpoczynającej się akcji zbiórkowej niech nam wolno będzie wypowiedzieć garść uwag, narzucających się w związku z obecną sytuacją ludności żydowskiej w Polsce.

Niepodobna zataić, że ogół społeczeństwa żydowskiego w Polsce przepojony jest uczuciem głębokiego żalu i g o r y c z y na widok pewnych zjawisk naszej współczesnej rzeczywistości w Polsce. Pomijając Przytyk i Mińsk Mazowiecki — te dwa koszmarne wspomnienia z niedawnej przeszłości — mamy do zanotowania fakty, leżące całkowicie poza sferą działań jednego ze stronnictw opozycyjnych, które wpowiedziało nam walkę na śmierć i życie, fakty wiążące się niestety ściśle z całem politycznem nastawieniem obozu rządzącego, piastuna wielkiej spuścizny ideowej Pierwszego Marszałka Polski. Jeśli porównamy tylko pierwsze wystąpienie programowe pierwszego szefa gabinetu, utworzonego bezpośrednio po przewrocie majowym, — prof. Bartla, z niedawnem oświadczeniem złożonem w Sejmie przez dzisiejszego szefa rządu, okaże się nam w całej jaskrawości sens istotny p r z e m i a n y, jaka dokonała się w obozie Marszałka od owej tragicznej daty 12 maja 1935. Ekspose pierwszego premjera rządów pomajowych, które niewątpliwie uzyskało najwyższą sankcję Twórcy nowego porządku w Państwie, i zawierało jakgdyby wskazanie na przyszłość, odgraniczyło się wyraźnie i dobitnie od tzw. antysemityzmu gospodarczego, zapowiadając natomiast pełną realizację równouprawnienia obywatelskiego w stosunku do mniejszości żydowskiej. Jakiż gwałtowny skok od owego oświadczenia do enuncjacji programowej generała Sławoj-Składkowskiego w Sejmie, sankcjonującego walkę gospodarczą (— „owszem!"), a zatem nie — pokojowe metody lojalnego współzawodnictwa w życiu gospod., lecz zwyrodniałe metody bojkotu, blokady, odebrania ostatniego kęsa chleba. A zatem z jednej strony wzywa się obywatelstwo c a ł e bez różnicy wyznania i narodowości do wytężonych ofiar na rzecz państwa, a równocześnie daje się urzędowe placet akcji, zmierzającej do wygłodzenia znacznego odłamu społeczeństwa. Powód chyba wystarczający do goryczy.

Już na tle tej enuncjacji szefa rządu dochodzą do głosu w Sejmie uwagi nawskroś złośliwe, nawskróś krzywdzące i nieuzasadnione, kryjące w sobie pozatem pewien zgryźliwy posmak pogróżki pod adresem społeczeństwa żydowskiego. Wielki szacunek dla wygasłych oczu p. posła majora Wagnera, ociemniałego inwalidy wojennego, zmusza nas do potraktowania jego ostatniego wystąpienia na komisji sejmowej inaczej niż atak pierwszego lepszego żydożerczego agitatora. P. poseł Wagner, mówiąc o dzisiejszych fermentach społecznych w Polsce, rzucił pod adresem żydostwa polskiego insynuację, że to Żydzi właśnie są agenturą obcą, wywołującą rozruchy robotnicze. P. major Wagner powtórzył niewytrzymujący krytyki „argument" o wielkim udziale Żydów w ruchu wywrotowym, i postawił pod adresem ogółu społeczeństwa żydowskiego kategoryczne żądanie, aby „odseparowało" się od — komunistów, bo inaczej srodze tego pożałuje.

Nie będziemy tutaj w całej rozciągłości ropatrywali wielokrotnie już poruszanego zagadnienia komunizmu „żydowskiego". — Wystarczy, że wskażemy na ostatnie zaburzenia robotnicze w Toruniu i w Gdyni, gdzie chyba nawet najbardziej zagorzały żydożerca nie dopatrzy się udziału elementów żydowskich. Nietylko to. Nazajutrz po rozruchach toruńskich „Słowo Pomorskie", bojowy organ endecji w Toruniu, który nie omija żadnej okazji oczernienia Żydów, wystąpiło z artykułem wstępym pod wymownym tytułem „To nie są komuniści", — gdzie w sposób wyjątkowo rozsądny i nie demagogiczny (nie tak jak... „Tempo Dnia") wskazano, że śmiesznem jest przypisywanie winy zajść komunistom. „Nie róbcie na litość boską — pisało „Słowo Pomorskie" — tych ludzi, którzy głodują i dlatego łatwiej błądzą, komunistami. Oni nimi nie są! Nie piszcie, że to wszystko robią komuniści, bo to nieprawda!" Te słowa chyba mówią za siebie. Traf zrządził pozatem, że w tym samym dniu, kiedy ukazało się w pismach oświadczenie posła Wagnera, zapadł wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Tarnowie: na dwudziestu kilku oskarżonych nie było dosłownie ani jednego Żyda. Czyż mamy przypominać słynny proces wileński w styczniu br., gdzie na ławie oskarżonych zasiadała elita umysłowa młodej generacji — która wyszła ze środowiska katolickiej organizacji "Odrodzenie", — kilku młodych uczonych, asystentów i adjunktów uniwersytetu wileńskiego, — ten pamiętny proces, który nie nam, (wyroków sądowych krytykować nie wolno), lecz panu Pruszyńskiemu w „Czasie" dał asumpt do wypowiedzenia szeregu cierpkich uwag na temat skazywania Icków Gutkindów, a uwalniania — Jędrychowskich? Albo szereg innych procesów komunistycznych, w których Żydów nie było na lekarstwo.

Nie przeczymy, są komuniści wśród nas. O tak, dają się nam oni we znaki i tu, i w Palestynie, gdzie przeciw nam prowadzą zdradziecką i haniebną robotę, wysługując się nędznie arabskim pogromczykom. Zmylili czujność naszych biur palestyńskich i wkradli się kosztem naszych chaluców, daremnie niekiedy czekających na certyfikat, — by tam, w Palestynie, wbijać nam sztylet w plecy. Gdyby p. poseł Wagner mógł czytać naszą prasę hebrajską w Palestynie,

przekonałby się, że o komunistach pisze się tam, jak o „nieczystych degeneratach”. Generalizowanie więc zarzutu sprzyjania hasłom wywrotowym na całe społeczeństwo żydowskie, niema ani krzty uzasadnienia. Walczyć z komunizmem — zgoda, ale przedewszystkiem trzeba usunąć najlepszą pożywką bakcyla komunizmu w ulicy żydowskiej, jaką jest katastrofalna nędza, głód i bezrobocie, beznadziejność jutra, a w pierwszym rzędzie— gorzka świadomość, że jest się obywatelem niższej klasy, pozbawionym najprymitywniejszych praw. To są istotne przyczyny komunizmu w ulicy żydowskiej. Policja i więzienia nie są dość skutecznym środkiem zwalczania prądów wywrotowych. Poza tem jednak, nie dostrzegać kreciej roboty ir redentystycznej obcych agentur na Górnym Śląsku — proces katowicki odsłania nam właśnie groźne rozmiary tej zbrodniczej akcji — nie widzieć warcholskiej roboty pewnego stronnictwa, szerzącego zamęt i niepokój w państwie, a mówić natomiast o Żydach, jako agenturze obcej — to wszystko świadczy o jakimś zasadniczym braku poczucia rzeczywistości. Atak zaś był tem dotkliwszy, że nie było nawet możności doraźnego odparcia go, skoro przecież niezrozumiałem zarządzeniem prezydjum Sejmu, żaden z posłów żydowskich nie wchodzi do komisji.

Czy mamy wyliczać jeszcze dalsze fakty z ostatnich kilku dni? Czy mamy powtarzać, ile bólu i goryczy wywołał w nas incydent w czasie defilady oddziałów P. W. w Sosnowcu, kiedy to nagle, jakby na dany znak, zamilkła orkiestra i dłoń salutująca odpadła od daszka oficjalnej czapki, gdy pojawiły się oddziały żydowskie z sztandarem, jako „zemsta” za — Mińsk, jak to ex post oświadczono? Sądziliśmy dotąd, że przynajmniej w tej dziedzinie, która najściślej jest związana z pogotowiem obronnem całego społeczeństwa bez różnicy narodowości czy wyznania, hasła nienawiści nie mają żadnego przystępu. Okazuje się teraz, że byliśmy w błędzie. Ale śmiemy wątpić, czy ta zniewaga sztandaru niebiesko - białego, to odtrącanie młodzieży żydowskiej od idei obrony narodowej („narodowej” — w sensie państwowym), leży na linji owego programu, który generał Rydz-Śmigły tak pięknie sformułował w lapidarnem haśle: „Trzeba Polskę podciągnąć wyżej”.

Czy mamy wspominać, dla uzasadniania naszego uczucia głębokiej goryczy — o nieodpowiedzialnym komunikacie urzędowej agencji telegraficznej o rzekomem znieważeniu obrazu świętego podczas zebrania rewizjonistycznego, — komunikacie, który jakkolwiek został poniewczasie wycofany, to jednak zdołał oblecieć całą prasę polską, przyczem żadne z pism nie zdobyło się na minimum lojalności, by wiadomość odwołać.

Czy wspomnieć wreszcie o zakazie obu zbyt szumnie nazwanych „kongresów do walki z antysemityzmem”, — imprez zresztą dość niepoważnych, z których jedna — bundowska — nam szczególnie była niesympatyczna. Jeśli chodzi o nasze stanowisko, uważamy, że urządzanie żydowskich zjazdów do walki z antysemityzmem jest conajmniej śmieszne, skoro przecież antysemityzm żydowski nikomu nic zagraża... Wierzymy na słowo pp. bundowcom, że anty semitami nie są. Ale żarty na bok: obawiamy się, że wydanie urzędowego zakazu tej choćby najbardziej dziecinnej imprezy może być komentowane w ten sposób, jakoby sama idea walki z antysemityzmem była czemś nielegalnem, podczas gdy legalna jest — agitacja bojkotowo-pogromowa.

A jednak... a jednak... Mimo całą gorycz, jaką odczuwamy wobec niektórych rażących i niesprawiedliwych pociągnięć, staniemy do apelu i złożymy naszą ofiarę na cele obrony państwa. Uważamy bowiem, że hasło obrony państwa przed grożącemi niebezpieczeństwami, powinno zjednoczyć wszystkich obywateli i nikt nie może się z tego obowiązku wyłamywać. Wierzymy niezłomnie, że w Polsce zwycięży przecież świadomość, iż wsączanie jadu goryczy i zatruwanie życia trzem miljonom obywateli, przy dalszem tolerowaniu coraz zuchwalszej propagandy nienawiści — osłabia stanowczo siłę obronną Państwa. Wierzymy, że w silnej i potężnej Polsce znajdzie się sprawiedliwość dla wszystkich, a równouprawnienie nasze dotyczyć będzie nietylko dziedziny — podatków i danin.

D. L.

Wielka Brytanja wystąpi z inicjatywą zniesienia sankcyj

Londyn, 13. 6. PAT. Prawie cała dzisiejsza prasa angielska stwierdza, że *poglądy antysankcyjne wyrażone przez wszystkich niemal członków gabinetu. Dzienniki wyrażają przekonanie, że gabinet przyjmie antysankcyjny punkt widzenia i Wielka Brytanja na najbliższej sesji genewskiej wystąpi za ich zniesieniem.* Pozostaje tylko kwestja, czy W. Brytanja ma wziąć w swoje ręce w tym kierunku inicjatywę. Dzienniki zapowiadają, że ponieważ rząd brytyjski zainicjował podjęcie sankcyj, *to będzie miał również odwagę dać hasło do ich zniesienia i nie będzie się nikim do tego posługiwał.*

Prasa liberalna i opozycyjna wydaje się również całkowicie pogodzona z ewentualnością zniesienia sankcyj. Kwestja łączona jest zresztą przez prasę angielską z zagadnieniem reformy paktu Ligi Narodów, a zwłaszcza artykułu 16 którato reforma staje się, zdaniem dzienników, aktualna. Pewne wątpliwości wyrażane są co do stanowiska, jakie zajmie osobiście min. Eden ale większość dzienników sądzi, że Eden również jest zdania, iż *sankcje należy wycofać i przewiduje, że minister spraw zagranicznych znajdzie w tym wypadku właściwą drogę.*

—o0o—

Roosevelt faworytem w stosunku 8:5

Waszyngton, 13. 6. PAT. Prezydent Roosevelt wciąż jeszcze jest faworytem w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek widoki jego ponownego wyboru zmniejszyły się po mianowaniu kandydatów republikańskich Landora i Knoxa. Na Wallstreet czynione są zakłady w stosunku 8 przeciwko 5 za prezydentem Rooseveltem

57 świadków obrony
nie wniosło nowych momentów do procesu przytyckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Radom, 13. 6. (C). Dziesiąty dzień procesu jest poświęcony badaniu dalszych 57 świadków odwodowych. Po kilkudniowej nieobecności wrócił obrońca oskarżonych Feldberga i Haberberga prof. Petrusewicz z Wilna, który serdecznie wita się z podsądnymi Żydami.

„KONIEC JARMARKÓW W PRZYTYKU"

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 8.15. Pierwszy zeznawał świadek Jan Górka, powołany dla obrony oskarżonego Budzika. Świadek ten nie wiele ma do powiedzenia. Słyszał, jak jeden Żyd wołał „koniec jarmarków w Przytyku". Następny świadek Władysław Sobstal twierdzi, że Budzik był cały czas w jego towarzystwie i razem z nim uciekał przed „atakiem żydowskim".

Prokurator: Czy Budzik miał coś w ręce?

Świadek: Nie, nic nie miał.

Sędzia Maliszewski: Nie widział pan, kto kogo bił?

Świadek: Nic nie widziałem, bośmy poszli pod kościół oglądać się za dziewczynami (wesołość). Z dalszych zeznań tego świadka wynika, że nie ma on wielkiej ochoty mówić o tem, co widział.

PÓŹNIEJ ZSIADŁ Z WOZU...

Św. Jan Sobstal: Alibista Budzika składa dość mętne zeznania. Twierdzi, że Budzik jechał z nim razem furmanką.

Prokurator: A czy później Budzik nie zsiadł z waszego wozu?

Świadek: Zsiadł i został na Zachęcie, a ja pojechałem dalej.

Po zeznaniach tego świadka obrona Budzika zrzeka się dalszych świadków odwodowych. Świadek Władysław Bratos powołany przez obronę oskarżonego Rojka twierdzi, że Rojek przez cały czas jarmarku był w jego towarzystwie.

Przewodniczący: Czy świadek zna Szczepana Zarychtę?

Świadek: Nie znam.

Przewodniczący: A czy pan wie, że Rojek jest pasierbem oskarżonego Zarychty? świadek (wahająco) — nie wiem...

Jednem słowem świadek nic nie wie, nie słyszał, nie widział.

Świadek Franciszek Ogiński składa zeznania b. zbliżone pod względem treści do zeznań poprzedniego świadka.

BRACIA STOICIE TUTAJ...

Świadek Stanisław Wlazło, krewny oskarżonego Franciszka Wlazło (bratanek) słyszał, jak koledzy wołają „bracia stoicie tutaj, a tam Żydzi biją naszych".

Przewodniczący: A b r a c i a poszli na ratunek?

Świadek: Nie poszliśmy, tylko czekaliśmy, co z tego będzie.

Sędzia Plewako: A dlaczego czekaliście?

Świadek: Bośmy byli ciekawi.

Świadek Wadysław Mikulski alibista osk. Zielińskiego był za kościołem i nic nie widział. Twierdzi, że Zieliński był w jego towarzystwie, ale nie przez cały czas. Co robił w międzyczasie. tego świadek nie może ustalić.

Świadek Adam Kowalczyk zeznaje w obronie osk. Zielińskiego. Opowiada. że jego brat został dotkliwie pobity przez Żydów. Odprowadził brata do lekarza, ale doktora nie było w domu, tylko pani doktorowa opatrzyła rannego. Świadek twierdzi, że był zajęty bratem i nie interesował się przebiegiem wypadków.

BO CHŁOPÓW BYŁO WIĘCEJ...

Świadek Michał Sikorski, również powołany dla obrony Zielińskiego, był na Zachęcie.

Prokurator: A co pan widział na Zachęcie?

Świadek: Jak chłopi i Żydzi obrzucali się nawzajem kamieniami, potem Żydzi uciekli.

Prokurator: A dlaczego Żydzi uciekli?

Świadek: *No bo chłopów było więcej.*

Prokurator: A czy świadek widział, jak niesiono zwłoki zabitego Stanisława Wieśniaka?

Świadek: Widziałem.

Prokurator: Czy ci, co nieśli te zwłoki, nie odgrażali się i nie nawoływali do zemsty?

Świadek: Broń Boże, nic nie słyszałem.

KONFRONTACJA ALIBISTÓW

Następny świadek Katarzyna Kozioł alibistka osk. Grudnia usłyszała, jak *dwie Żydówki rozpaczały, że został zraniony Gedala kowal.* Świadek twierdzi, że była z Grudniem na podwórzu u Grabowskiego i wydalała się kilkakrotnie na ulicę, by zobaczyć co się dzieje.

Świadek Franciszek Grabowski, właściciel straganu z galanterją w Przytyku twierdzi, że osk. Grudzień był u niego na podwórzu w towarzystwie Katarzyny Kozioł.

Przewodniczący: A czy nikt z podwórza nie wydalał się na ulicę?

Świadek: Nikt.

Przewodniczący: Katarzyna Kozieł też nie?

Świadek: Nie.

Wobec sprzeczności zeznań sąd konfrontuje świadków Kozłową i Grabowskiego. Grabowski w czasie konfrontacji wyjaśnia, że Kozłowa nie wydalała się poza obręb jego pola widzenia, co Kozłowa potwierdza.

Adw. Kowalski: Od jak dawna handluje pan galanterją?

Świadek: Od pół roku, od czasu bojkotu.

(Dokończenie na str. 14.)

Hitlerowcy gdańscy rozgromili zebranie stronnictwa niemiecko-narodowego
Wśród 60 rannych są dwaj posłowie niemiecko-narodowi. — Szturmowiec zmarł z odniesionych ran

Gdańsk, 13. 6. *PAT. We wczorajszem starciu* członków stronnictwa niemiecko-narodowego z bojówką narodowo-socjalistyczną został oprócz posła niemiecko-narodowego Gamma pobity jeszcze poseł tegoż stronnictwa Steinbrueck, liczący około 70 lat. Obaj posłowie znajdują się w szpitalu. *Stan ich jest bardzo poważny.* 22-letni szturmowiec narodowo-socjalistyczny Guenter Deskowski został w czasie bójki tak poważnie pokaleczony, *że zmarł dziś rano w szpitalu. Ogółem lżej lub ciężej rannych jest około 60 osób, w tem szereg kobiet. Całe urządzenie sali, w której odbywało się zebranie stronnictwa niemiecko-narodowego, zostało doszczętnie zdemolowane.* Stojący przed domem samochód przywódcy stronnictwa niemiecko-narodowego Weisego został przez narodowych socjalistów zniszczony.

Interwencja u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów

Gdańsk, 13. 6. PAT. Prasa gdańska donosi, że w związku z wczorajszem starciem narodowych socjalistów z członkami stronnictwa niemiecko - narodowego, jego przywódcą poseł adw. Weise interwenjował u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Według „Der Danziger Vorposten" przewidziane jest dziś spotkanie Wysokiego Komisarza Lestera z prezydentem Senatu Greiserem w sprawie powyższej. Urzędówka partji narodowo - socjalistycznej „Der Danziger Vorposten" pisze, że „p. Greiser powinien przytem stwierdzić, że w ostatnich dniach ruch narodowo-socjalistyczny poniósł w Gdańsku takie krwawe ofiary, że *dotychczasowe opanowanie i spokój narodowych socjalistów są wystawione na ciężką próbę*"*(!!)*

Wczorajsze zajścia wywołały w kołach ludności gdańskiej wielkie poruszenie.

Znowu napad na posła socjalistycznego

Gdańsk, 13. 6. PAT. B. senator, a obecny poseł socjalistyczny Moritz, napadnięty dziś został w pobliżu dworca głównego w Gdańsku i dotkliwie pobity przez członków narodowo-socjalistycznej sztafety ochronnej. O zajściu spisano protokół.

Na Starem Mieście nieznani sprawcy napadli na niejakiego Westphala oraz Niehsa, którzy ciężko poranieni przewiezieni zostali do szpitala.

Ścięty toporem

Gdańsk, 13. 6. PAT. Wobec nieskorzystania przez Senat z prawa łaski, skazany przez sąd gdański na śmierć za zamordowanie 75-letniej staruszki Hans Heppener, stracony został dziś rano w Gdańsku przez ścięcie toporem.

Poprawa na froncie strajkowym w Paryżu

Paryż, 13. 6. PAT. Naskutek osiągniętego porozumienia, uwzględniającego wszystkie postulaty pracowników, podjęta została dziś praca w trzech wielkich magazynach towarowych. Również postanowili wrócić do pracy kucharze restauracyj paryskich w liczbie 2-ch tysięcy. 18 tysięcy górników okręgu paryskiego postanowiło wrócić dziś do pracy. Natomiast częściowy strajk objął fryzjerów w Paryżu, których jedna z dwuch istniejących organizacyj odmówiła przyjęcia wysuniętych postulatów personelu. W drugorzędnych bankach paryskich doszło do porozumienia na podstawie ustalenia minimum płac. W przemyśle włókienniczym w Elbeuf, zatrudniającym 8.000 robotników, osiągnięto również porozumienie.

500 funtów nagrody za wykrycie morderców arabskich

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Komunikat policyjny stwierdza, że wyznaczono nagrodę w wysokości 500 funtów dla każdego, kto przyczyni się do wykrycia zabójców którejkolwiek z 29 ofiar żydowskich poległych w Palestynie.

Rejestracja poszkodowanych Żydów

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwróciła się do tych wszystkich, którzy ponieśli straty w związku z wypadkami palestyńskiemi, aby się zarejestrowali.

Konsul amerykański wydelegował urzędników dla zarejestrowania strat obywateli amerykańskich.

W Palestynie przebywa 10.000 obywateli amerykańskich, którzy inwestowali przeszło 10 miljonów funtów w Palestynie.

Zarządzenia ochronne i zamachy

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) W związku z pogłoskami o szykujących się zamachach bombowych w dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie, a w szczególności na drodze jaffskiej, oraz w alei króla Jerzego, wydano specjalne zarządzenia ochronne.

* * *

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Wczoraj w piątek przed wieczorem teroryści arabscy ostrzeliwali z zasadzki auto, należące do spółdzielni mleczarskiej Tnuwa.

Dwie osoby, które znajdowały się w aucie a mianowicie Abraham Ben Jehuda i Salomon Feinstein zostali ranni. **Ben Jehuda został ciężko ranny i stan jego jest groźny, a Feinstein został lekko ranny.**

* * *

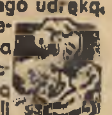
Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Na mocy zarządzenia władz, pismo hebrajskie „Hajarden" zostało zawieszone na miesiąc.

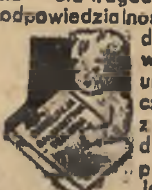
Interpelacja komunisty i odpowiedź ministra kolonij

Londyn, 13. 6. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin poseł komunistyczny Gallase interpelował ministra kolonij w sprawie spalenia przez brytyjskich żołnierzy domów arabskich we wsi arabskiej Kfar Mischar oraz spowodu zastrzelenia przez policjanta brytyjskiego, policjanta arabskiego za to, że ten ostatni nie chciał wykonać rewizji zanim Arabowie nie ukończą modłów porannych.

Minister kolonij odpowiedział, że nic mu nie jest wiadomem o jakimkolwiek strajku policjantów arabskich, a co do innych spraw, zwróci się z zapytaniem do Wysokiego Komisarza.

Minister kolonij zaprzeczył kategorycznie, jakaby wprowadzono cenzurę dla prasy brytyjskiej odnośnie do wypadków w Palestynie.







Pacyfiści przystępują do ofensywy

Paryż, 13. 6. PAT. Wczoraj wieczorem na stadjonie Buffalo wobec tłumów publiczności i delegatów 20 narodów odbyła się *wielka manifecja na rzecz pokoju i Ligi Narodów*, zorganizowana przy współudziale światowego związku dla sprawy pokoju. Wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali m. in. lord Robert Cecil, Filip Noel, Baker i Alvarez del Vayo. Lord Robert Cecil apelował do solidarności całej ludzkości, gdyż ona jedna może zapobiec wojnie. *Inni mówcy mówili o koordynacji sił pokojowych w całym świecie i zastanawiali się nad możliwością zorganizowania powszechnego plebiscytu za pokojem.*

Katastrofalna eksplozja i oberwanie windy

Porto Alegre. 13. 6. PAT. Donoszą z Kurytyby, że spowodu wybuchu w fabryce rakiet, bomb i ogni sztucznych, wyleciały w powietrze 3 domy. Z gruzów wydobyto 7 osób zabitych i 9 ciężko rannych. Wybuch był tak silny, że samochody zostały poprzewracane i poodrzucane o kilkanaście metrów, a tramwaje wyskoczyły z szyn. W mieście panuje popłoch i przygnębienie.

Nowy Jork. 13. 6. PAT. Na jednej z ulic w okolicy Broadwayu zerwała się skutkiem złego funkcjonowania hamulców winda w drapaczu chmur i spadła z wysokości 14 piętra. Spośród 20 znajdujących się w windzie osób, 14, przeważnie kobiety, poniosło ciężkie obrażenia.

Zabiegi Schachta w Białogrodzie

Paryż, 13. 6. PAT. Havas donosi z Białogrodu na podstawie informacyj kół, naogół dobrze poinformowanych, że sprawa utworzenia banku niemieckiego w Białogrodzie nie posunęła się w związku z pobytem dr. Schachta naprzód. Pogłoski, jakoby podróż dr. Schachta miała na celu ewentualne przyjęcie przez Rzeszę większej części zbiorów tegorocznych krajów południowo-wschodnich, nie znajdują potwierdzenia. Dr. Schacht i koła jugosłowiańskie wyrażają zadowolenie z przebiegu wizyty białogrodzkiej, jednakże w kołach jugosłowiańskich podkreślają ściśle gospodarczy charakter odbytych w ciągu 2-ch dni rozmów.

Samolot R. W. D. wylądował w Hajfie

Jerozolima, 13. 6. PAT. W Haifie wylądował samolot polski, pilotowany przez mjr. Ziembińskiego, któremu towarzyszyli pp. Drzewiecki i Kaliski.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Uroczystość żałobna ku czci Arlosorowa, która miała się odbyć w Jerozolimie z udziałem Czertoka, została odroczona.

— Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów odbędzie się w poniedziałek.

— **Władze sądowe w Kępnie skazały Klemensa Kolendowicza na 4 miesiące aresztu za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

— **Gmina żydowska w Zaleszczykach (powiat kłecki), komunikuje ŻAT-ej, że od dłuższego czasu prowadzona tam jest gwałtowna akcja antyżydowska.** Po dokonanem sprofanowaniu cmentarza żydowskiego, w tych dniach nieznani sprawcy wytłukli szyby w łaźni rytualnej i w sklepach żydowskich.

Nowa nagonka antyżydowska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 6. (Sin). Wczoraj w Górze Kalwarji zabity został niejaki 27-letni Ryszard Muraszek, zastępca komendanta straży pożarnej w Górze Kalwarji.

Muraszek w zeznaniach swoich przed śmiercią złożonych, podał rysopis napastników zaznaczając, że jeden z napastników był niskiego wzrostu w czarnem ubraniu, a drugi wysokiego wzrostu, o twarzy pociągłej, w jasnej marynarce ciemne spodnie i czapka sportowa.

Zdawałoby się, że to tajemnicze zabójstwo niema nic wspólnego z jakimś podkładem natury antysemickiej.

Jednakże i do tego zabójstwa, podobnie jak do zajścia przy ul. Bielańskiej doczepiono wersję, *że Muraszek został zabity przez pomyłkę, a zabity miał zostać niejaki Szymański, podobny do zabitego, który jest oskarżony o to, że rzucił bombę na bóżnicę.*

Oczywiście, że wiadomość ta w zestawieniu z ostatnim komunikatem PAT-a, który do dziś dnia nie został sprostowany, ma swoisty posmak.

Przekazywanie pieniędzy do Austrji

Warszawa. 13. 6. (Sin.) W związku z istniejącą umową rozrachunkową między Bankiem Polskim a austrjackim Bankiem Narodowym, komisja dewizowa wydała zarządzenie, upoważniające banki dewizowe na udzielenie zaświadczenia na przekazy do Austrji a następujące cele: z tytułu obrotu towarowego z Austrją, z tytułu przekazów turystycznych, przekazów na koszta utrzymania, na opłaty patentów i licencyj, za usługi, pobory i emerytury, na oprocentowanie kapitału i dywidend i z tytułu spłaty kapitału.

Banki dewizowe na podstawie tego upoważnienia mogą rozpatrywać we własnym zakresie, o ile wnioski będą odpowiadał przepisom. Banki dewizowe załatwią wnioski na przekazy tylko w szylingach austrjackich, a przekazy do Polski będą załatwiane przez austrjacki Bank Narodowy za pośrednictwem wydziału zagranicznego Banku Polskiego, który ma wypłacić równowartość przekazanych szylingów w złotych polskich po kursie kupna dewiz na Wiedeń według ceduły giełdy warszawskiej.

Analogicznie austrjacki Bank Narodowy wypłacać będzie dostawcom austrjackim, o ile na rozrachunku Banku Polskiego znajdować się będzie wystarczające pokrycie, uzyskane z wpłat przez austrjackich dłużników na rzecz polskich wierzycieli.

Osobliwy rekord

Warszawa, 13. 6. (Sin). Rekord zadłużenia osiągnęło miasteczko Sieraków w powiecie międzychodzkim w Wielkopolsce. Zadłużenie tego miasta wynosi 1.200 procent rocznych dochodów budżetowych.

POLITICUS

WŁOCHY, ANGLJA I MY

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Jerozolima, w czerwcu.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja europejska jest niezwykle poważną. Sytuacja w Palestynie jest tylko wypadkową sytuacji europejskiej. Z jednej strony syte, potężne Imperjum Brytyjskie, trochę zmęczone (tygrys bez zębów zdaniem jednego z biskupów angielskich), z drugiej — młode, głodne Imperjum Cezarów.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno Anglja jak i Włochy nie chcą w chwili obecnej wojny. Z drugiej strony front wojenny przesunął się z Abisynji na Morze Śródziemne. Dla Anglji była Abisynja tylko parawanem, za którym kryła się bynajmniej nie obawa o Nil, ale przedewszystkiem obawa o interesy Anglji na Morzu Śródziemnem. Z opublikowanego przez wywiad włoski, tajnego raportu stałego podsekretarza stanu dla spraw kolonij i byłego gubernatora Sudanu, Sir John Maffey'a, wynika, że Anglja nie ma żadnych interesów w Abisynji samej, a sprawa Błękitnego Nilu została uregulowana traktatem włosko-angielskim jeszcze w 1902. „Na morzu Śródziemnem króluje od wojny sukcesyjnej Anglja i nie pozwolimy nigdy na kwestjonowanie wolności ruchów naszych okrętów wojennych" — powiedział Churchil. Tu leżała obawa.

Suwerenność Anglji na Morzu Śródziemnem zdawała się być w niebezpieczeństwie jeszcze przed wyprawą abisyńską. Układ Mussoliniego z Lavalem w styczniu 1935, który to układ brał pod uwagę możliwość współpracy floty włoskiej i francuskiej na Morzu Śródziemnem, był pierwszem ostrzeżeniem pod adresem Anglji. Zdaniem Wielkiej Brytanji, któremu nie można odmówić słuszności, jest droga do Indyj zagrożona w chwili, kiedy dwa inne państwa współpracują na Morzu Śródziemnem. Wystarczy rzucić okiem na mapę, by dostrzec niebezpieczeństwo na jakie narażoną byłaby flota angielska i linja Gibraltar-Malta-Suez w razie współpracy floty włosko-francuskiej. Z jednej strony punkty strategiczne jak Toulon, Korsyka i Biserta, z drugiej Sycylja, Libja i Dodekanez.

Potencjonalne niebezpieczeństwo ze strony Włoch jest tem większe, jeśli się weźmie pod uwagę flotę powietrzną, jaką Włochy w chwili obecnej rozporządzają. W ciągu 20 minut osiągnąć mogą aeroplany włoskie z Sycylji Maltę, a z Libji i Dodekanezu każdy punkt na Morzu Śródziemnem.

Prorocze słowa Manziniego: „Klucz do potęgi włoskiej na Morzu Śródziemnem leży w Abisynji" — okazały się w pełni prawdziwe. Wszystko co Anglja przedsięwzięła, pakt morski z Niemcami, manewry „Home Fleet" na Morzu Śródziemnem i restytucja monarchji w Grecji — należy traktować z tego właśnie punktu widzenia. Dziś front włosko-angielski znajduje się na Morzu Śródziemnem. Nie idzie więcej o Abisynję, tak, jak nigdy o Abisynję nie szło. Włochy wygrały partję etjopską. Na Morzu Śródziemnem partja jednak będzie trudniejsza i poważniejsza.

Sukces Badoglio spadł jak grom z nieba na Wielką Brytanję. Jeszcze Anglja prowadzi w Genewie grę, nie dla osiągnięcia jakichś rezultatów, tylko dla zyskania na czasie. Trzeba wydostać się z błota. O Abisynji mówi się coraz ciszej, zato o Egipcie i Palestynie — coraz głośniej. W międzyczasie usiłuje Grandi wyjaśnić Londynowi cele Imperjum Romanum. Jego to zadaniem jest politycznie i militarnie uspokoić Londyn. Jest rzeczą powszechnie znaną, że gabinet Baldwina nie cieszy się popularnością w Anglji. Przypuszczalnie miesiące jego są policzone. „Shadow Cabinet" (gabinet cieni) z Churchilem, Sir Austinem Chamberlainem i Amery'm na czele, zwalcza politykę Baldwina w łonie partji. Jest również rzeczą znaną, że Sir Austin Chamberlain, dziś jedna z najpopularniejszych osobistości w Anglji, żądał po bankructwie genewskiem zniesienia sankcyj. Poprostu powiedziałoby się w Genewie: zrobiliśmy wszystko co jest w naszej mocy, by kolektywnie nie dopuścić do wojny abisyńskiej. Liga jednak zawiodła. Należy z tego wyciągnąć konsekwencje i uregulować życie polityczne świata na nowych podstawach. Tej drogi Anglja nie wybrała. Włochy zaś nie zaniechały ataku. W Palestynie doszło za włoskie pieniądze do rewolty antyangielskiej. Anglja znalazła się w tarapatach, jakich nie pamięta od lat.

Wstąpienie Hoare'a do gabinetu, z którego odszedł tak dramatycznie przed pół rokiem, należy uważać za wzmocnienie nastrojów porozumienia z Włochami. Anglja musi obecnie bronić się przed faktami dokonanemi. Sytuacja wymaga bezpieczeństwa w Imperjum, w Egipcie, Iraku, Hedżasie i całej drodze do Indyj. Także w Palestynie. Sytuacja jest jednak trudna, zdusić rewoltę arabską i tem samem nie dać się Włochom, mogłoby jednak wywołać komplikacje w świecie arabskim. Pójść na koncesje w stosunku do Arabów, znaczyłoby z drugiej strony poddać się Włochom i zniechęcić do siebie Żydów, coby Włochy mogły ewentualnie wyzyskać.

Jesteśmy dziś, jak i zawsze, zależni od sytuacji w Europie. Niestety nie wierzymy, by nawet układ angielsko-włoski położył kres krecie robocie włoskiej na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Ciężka sytuacja Anglji musi się odbić również na nas. W naszym interesie leży zatem Anglja silna i potężna. Tylko Anglja — to musimy sobie uświadomić w chwili kiedy mamy słuszne nawet żale do administracji palestyńskiej — jest tą siłą, która może mieć zainteresowanie dla żydowskiej Palestyny.

Dalsze entuzjastyczne głosy prasy francuskiej

o żydowskiem dziele odbudowy w Palestynie

Od czasu wybuchu wypadków w Palestynie sygnalizowaliśmy na tem miejscu głosy sympatji dla żydowskiego dzieła palestyńskiego, jakie się w światowej prasie pojawiły. Wobec nieprzebierających środków propagandy muftiego, który jak onegdaj donieśliśmy, otworzył nowe biuro propagandowe w Londynie, warto zaznaczyć, że

prasa zagraniczna prawie że wogóle na te zakusy arabskich nacjonalistów nie reagują, natomiast coraz częstsze są objawy sympatji dla sjonizmu.

Tak naprzykład, w ostatnim numerze paryskiego **„Matin"**, znajdujemy dłuższy artykuł korespondenta tego pisma w Palestynie, Jean Pedrona, który opisuje swe wrażenia z podróży po kolonjach żydowskich.

Dziennikarz francuski rozprawia się na początku z niesłusznym zarzutem, jaki często czyni się Żydom, twierdząc, iż nie mają zmysłu dla przyrody, że nie potrafią przywiązać się do ziemi, i że są typowym narodem kupców i bankierów.

„Co do mnie — pisze p. Pedron — uważam ten zarzut za zgoła niesłuszny. Byłem w żydowskiej kolonji niedaleko Jerozolimy Kirjat Anawim i ze szczerem zdziwieniem przypatrywałem się temu cudowi, który sprawił, że z tej ziemi kamienistej i opornej strzelają ku niebiosom cudowne pinje i cyprysy."

Następuje barwny opis kolonji i życia jej mieszkańców, poczem czytamy następujący, charakterystyczny ustęp:

„Przypominam sobie nagle, że w Palestynie jednak panuje niepokój i myślę o tem wszystkiem, co każdej z tych kolonij obecnie zagraża:

— Czy nie obawiacie się ataku ze strony Arabów? — zapytuję.

To moje pytanie wprawiło mego żydowskiego rozmówcę w zdumienie, jakgdyby było od rzeczy.

— My utrzymujemy najlepsze stosunki z naszymi sąsiadami arabskimi — odpowiedział mi spokojnie. Kiedy w r.1929 wybuchły rozruchy, nasi arabscy sąsiedzi przyszli nam zaproponować, że chcą dać nam swoje dzieci na zakładników, iż żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi.

„Widziałem istotnie — kończy autor — że był zupełnie spokojny. Gdyby mu ktoś powiedział, że ta ziemia, którą on nanowo do życia powołał, mogłaby mu zostać wyrwana, onby tego nie zrozumiał. On spełnił i spełnia dalej swą rolę, zarówno tu jak i w wielu innych miejscach na tej ziemi, w głębokiem przekonaniu i z niezamąconym spokojem, który jest spokojem człowieka nierozerwalnie związanego z ziemią, z każdym owocem, który on potem swojego czoła wyrwać zdołał tej glebie. Spokój i przekonanie, które graniczą z wielkością".

Naszemu Dyrektorowi Dr. **DAWIDOWI SONNENSCHEINOWI**, składamy wyrazy najgłębszego współczucia, spowodu zgonu Jego błp. Ojca.

המקום ינחם אותו בתוך שאר אבלי ציון וירושלים.

Grono profesorów Gimnazjum „Tachkemoni" w Krakowie.

Naszemu kochanemu Dyrektorowi, Dr. D. Sonenscheinowi spowodu śmierci Jego bł. p. Ojca wyrażamy najgłębsze współczucie 6421g

Uczniowie Gimnazjum Tachkemoni w Krakowie.

Modlitwy hebrajskie rozbrzmiewały na polach walki pod Aduą, Makalle i Gondar

Rozmowa z rabinem polowym armji włoskiej, dr. Aldo Sonnino

Ciekawe szczegóły o życiu Żydów w Abisynji

Rzym, w czerwcu.

Wśród wojsk włoskich, które po 7-mio miesięcznej walce zajęły obszar Abisynji, znalazła się, jak wiadomo, stosunkowo bardzo znaczna ilość żołnierzy żydowskich, przeważnie ochotników. Ale mało kto wie, że w wojnie tej brali udział także dwaj rabini polowi. Pierwszy, rab. *dr. Aldo Sonnino*, na froncie erytrejskim, drugi *rab. Terracina*, na froncie somalijskim. Zwróciłem się do wracającego właśnie dra. A. Sonnino, aby dowiedzieć się nieco szczegółów o jego działalności i o jego wrażeniach z Abisynji. Dr. Sonnino jest uczniem tutejszego Collegio Rabbinico Italiano (seminarjum rabinicznego) i posiada stopień porucznika.

— Jak długo był pan doktór w Afryce i na czem polegała pańska działalność? — zapytałem

— Zgłosiłem się jako ochotnik natychmiast po wybuchu wojny. Z początkiem listopada zostałem wysłany jako rabin polowy na front erytrejski. Natychmiast po mojem przybyciu wydała główna komenda (Stato Maggiore) odezwę do wszystkich żołnierzy — Żydów, aby zarejestrowali się u swych przełożonych. Zameldowało się przeszło 250 żołnierzy żydowskich. Mała grupa żydowskich żołnierzy, około 50, nie uznała za konieczne się zgłosić. Następnie wręczono mi listę tych 250 żołnierzy, między którymi znajdowali się również wyżsi oficerowie, a także *generał Adolfo Olivetti*. Zadanie moje polegało na stworzeniu kontaktu między moimi współwyznawcami i udzielaniu im asystencji religijnej. W tym celu postawiono mi z komendy głównej do dyspozycji auto, w którem mogłem regularnie objeżdżać cały front. Oczywiście, nie udało mi się zebrać naraz wszystkich żołnierzy żydowskich, ale miałem sposobność rozmawiać z nimi pojedynczo lub w grupach i odbywać z nimi nabożeństwa. Modlitwy żydowskie rozbrzmiewały w najbardziej zapadłych okolicach Aduy, Aksum, Makalle, Gondar i Dessie. Często staliśmy pod gołem niebem, ubrani w talesy i tefilin podczas nabożeństwa. W okolicach tego mistycznego kraju baśni, gdzie może nigdy dotychczas nie rozbrzmiewało słowo hebrajskie, wspominano imię Boga żydowskiego w języku Jego proroków.

— Pan doktór wspominał o 300 żołnierzach żydowskich na froncie północnym. Na froncie południowym liczba ich też prawdopodobnie nie była mniejsza, a więc około 550 żołnierzy żydowskich brało udział we wojnie. Jeśli weźmiemy pod uwagę że stosunek chrześcjan do Żydów we Włoszech wynosi około 1000:1 i że na obu frontach znajdowało się około 200.000 żołnierzy włoskich, przekroczył więc udział żołnierzy żydowskich stosunek procentowy do liczby ludności. Czy można przyjąć, że udział żydowskich ochotników był większy aniżeli innych Włochów?

— Sądzę, że pański wniosek jest słuszny. *Między moimi żołnierzami żydowskimi znajdowało się 80 procent ochotników.* Odznaczali się oni pozatem specjalną dzielnością i ofiarnością, która wszędzie podnoszono i chwalono. Wiele mówiono o bohaterstwie żydowskiego żołnierza *Rocknera*. W czasie potyczki między naszemi a nieprzyjacielskiemi wojskami został on ranny i padł zbroczony krwią. Ze względu na niego przerwano z naszej strony strzelaninę i podjęto próby przetransportowania go. On jednak sprzeciwił się temu, wołając resztkami sił, aby nie mieć żadnych względów na jego życie i kontynuować akcję. Został on później odznaczony srebrnym medalem. Inny Żyd *Hindard Barany* udekorowany został po bohaterskiej śmierci złotym medalem. Był to prawdopodobnie jedyny poległy Żyd na froncie północnym. Wspomniałem panu tylko o dwóch z pośród bardzo wielu odznaczonych Żydów.

— Jaki był stosunek duchownych chrześcijańskich i władz do pana i pańskich żołnierzy żydowskich?

— Zaprzyjaźniłem się ze wszystkimi duchownymi chrześcijańskimi, a zwłaszcza z najwyższym duchownym, kapelanem Capo Don Ribando, z którym bardzo często prowadziłem długie rozmowy. Rzecz samo przez się zrozumiała, że w sferach rządowych znajdowaliśmy najzupełniejsze zrozumienie dla naszych potrzeb. W Asmarze zbudowano dla nas świątynię, gdzie m. in. stocjonowani tam żołnierze obchodzili uroczyście święto naszego Wyzwolenia, Pesach. Mace otrzymaliśmy od związku gmin żydowskich we Włoszech. Pozatem popierała nas Gmina jemenicka w Asmarze. M. in. zostałem przyjęty przez jego ekscelencję marszałka Badoglio, obecnego wicekróla Abisynji, aby złożyć sprawozdanie o położeniu żołnierzy żydowskich i wyrazić ewentualnie życzenia. Miałem wobec tego zaszczyt rozmawiać w duchu bardzo przyjaznym z wice-królem.

— Jakich Żydów napotkał pan po drodze? Czy widział pan również Żydów abisyńskich, Falaszów?

W Asmarze istnieje gmina żydowska, licząca 250 Żydów. Są to Jemenici, którzy przybyli tutaj przed 40 do 50 laty: Są oni fanatycznie pobożni i prowadzą żywot bardzo mizerny. Znajduje się tam również około 50 Żydów europejskich, przeważnie z Włoch, którzy jednak nie są zorganizowani. Ciekawe jest, że znalazłem także między naszymi Askarysami, mieszkańcami Erytrei, dwóch Żydów. Pochodzą oni z Arabji. Z wielką ciekawością oczekiwałem spotkania z Falaszami, z tymi niezwykłymi Żydami abisyńskimi. Na północy niema ani śladu Falaszów. Dopiero gdyśmy maszerowali coraz głębiej na południe, natknąłem się w pewnej wiosce blisko Makalle na gminę Falaszów. Między górami żyje tu około 60 rodzin Żydów abisyńskich. Przyjęli mnie wprawdzie uprzejmie, ale z wielką rezerwą. Starałem się im wytłumaczyć, że mają do czynienia z Żydem, ale nie mogli uwolnić się od nieufności i omijali rozmowy religijne. Jak mi później opowiadano, próbowali często misjonarze chrześcijańscy uzyskać dostęp do nich i wzbudzić ich zaufanie w ten sposób, że przedstawiali się jako — Żydzi... Stąd ich nieufność. W pobliżu znajduje się zwykle rzeka, służąca im do rytualnego zanurzania się. Samo dotknięcie jakiegoś Abisyńczyka wystarczy naprzykład, aby być uważanym za nieczystego i musieć zanurzyć się w rzece. Higjena stoi u nich na stosunkowo wysokim poziomie. Niektóre choroby, występujące głównie u Abisyńczyków, u nich prawie że są nie znane. Surowo przestrzegają soboty i znacznej części praw Pięcioksięgu. Nie spożywają również mięsnych i mlecznych potraw równocześnie. Zwiedziłem również ich świątynię. Znajduje się tam długi stół, a na jego obu końcach dwie wazy. Jedna ma zawierać popiół „czerwonej krowy“ („para aduma“) a druga „święconą wodę“. Odczytują Torę zbliżoną w swej formie do naszej.

— Co sądzi pan o Falaszach i jak dalece powinniśmy im pomóc?

— Przypuszczeń o ich pochodzeniu jest bardzo wiele i są wszystkim znane. Mnie wystarcza fakt, że ci ludzie trwają gorąco przy naszej żydowskiej religji i bronili jej dotychczas z wielką energją i wielkiem poświęceniem. Chcemy i musimy poświęcić im więcej uwagi. Zwłaszcza my, Żydzi włoscy, mamy w tym kierunku pewną tradycję. Przypominam panu założenie komitetu „Pro-Falasza“ przez naszego wielkiego mistrza, błp. dra S. Z. Marguliesa i jego działalność w tym kierunku. W zupełnie innych okolicznościach będziemy mogli teraz pracować na rzecz Falaszów. Musimy podnieść ich stopę życiową i zatroszczyć się o żydowskie wychowanie ich dzieci. Oni, którzy byli dotąd narażeni na szykany ze strony różnych Rassów i częstokroć musieli znosić ich barbarzyństwa, powinni teraz pod włoską tricolorą rozpocząć godniejsze życie. Albowiem z wkroczeniem wojsk włoskich do Addis Abeby wzeszło również dla Żydów abisyńskich słońce cywilizacji.

P. N. GROSS

Wspaniała rewja imponującego rozwoju Tel Awiwu

Uroczyste zamknięcie Targów Lewantyńskich. — Pierwsi założyciele Tel Awiwu snują swe wspomnienia...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w czerwcu.

Z okazji zamknięcia tegorocznych Targów Lewantyńskich i wystawy odbyła się na terenie wystawy piękna uroczystość z udziałem przedstawicieli władz, instytucyj społecznych i niezliczonych tłumów publiczności. Uroczystość zagaił wiceburmistrz miasta p. *J. Rokach*, który podał krótki przebieg tegorocznych Targów Lewantyńskich, wspomniał o trudnościach, które trzeba było przezwyciężyć, a m. in. określił Targi, jako ważne osiągnięcie w gospodarczem życiu Palestyny. Targi objęły wszystkie gałęzie palestyńskiej produkcji przemysłowej, rolniczej, transportowej, handlowej i artystycznej. P. Rokach uwzględnił specjalnie działalność rządu podczas Targów Lewantyńskich: wybudowanie wielkiego pawilonu itp. Następnie wspomniał o udziale państw obcych, o artystycznym poziomie przedstawień podczas Targów, oceniając przychylnie piękną formę propagandy na rzecz produkcji krajowej. Dziękując organizatorom wystawy, zakończył: „Ciężkie były wysiłki, ale przyszedł dzień wielkiej nagrody dla Wystawy i dla całego jiszuwu. Tutaj, na brzegu morskim Wystawy stworzono początki portu w Tel Awiwie. Miasto Wystawy będzie w przyszłości miastem portowem na brzegu żydowskim“.

O DZIAŁALNOŚCI DIZENGOFFA

P. Jewzerow, dyrektor Wystawy, mówił o żywotności idei Wystawy i jej przewodniczącego honorowego p. Dizengoffa, będącego żywym symbolem siły woli. Od niego pochodzi siła moralna, pozwalająca na otwarcie Targów w oznaczonym terminie, on napełnił serca wszystkich niezłomną wiarą. Mówca życzył Dizengoffowi, by ujrzał na własne oczy dalszą rozbudowę Tel Awiwu, jako kwitnącego miasta portowego.

Mówca skreślił krótko dzieje rozwoju Tel Awiwu od najskromniejszych początków aż po dziś dzień, wzywając świadków wspaniałego rozwoju Tel Awiwu, by podzielili się z zebranemi swemi wspomnieniami.

OD WTEDY DO DZISIAJ...

Mówca wezwał przedewszystkiem p. J. Nediwi'ego, urodzonego w Tel Awiwie (sekretarza prezydjum magistratu, by opowiedział o rozwoju swego miasta rodzinnego, z którem razem dorastał. P. Nediwi podał swe wspomnienia z przed 27 laty, kiedy to na terenie Tel Awiwu osiadło 250 osób, które Arabowie nazywali „synami śmierci“. Obecnie mieszka i tworzy w mieście 150.000 Żydów. Tel Awiw jest twierdzą całego jiszuwu, miastem *„synów życia“*. Mówca skolei wzywa p. Akibę Weissa, jednego z pierwszych budowniczych Tel Awiwu, by opowiedział, w jaki sposób spełnił się ten cud.

JEDEN Z PIERWSZYCH BUDOWNICZYCH OPOWIADA....

P. Weiss mówi, że jest szczęśliwy, iż zaliczać się może do pierwszych budowniczych Tel Awiwu. Początki tego miasta symbolizowało morze fal i morze piasków. Także wówczas brak było bezpieczeństwa w kraju. Kiedy mówca chciał oglądnąć piaszczysty teren celem jego zakupienia, teren, na którym obecnie rozciąga się ulica Herzla, Aleje Rotszylda itd., musiał prosić o eskortę policyjną, a teraz — liczba ulic Tel Awiwu równa się liczbie dni w roku, liczba domów wynosi 7.000. Istnieją również zaczątki portu. Dizengoff wierzył w rozbudowę Tel Awiwu i ma to szczęście, że może oglądać swe dzieło: „Wierzcie wy również mimo trudnych początków — a również będziecie mieli to szczęście“ — kończy mówca.

ROZBUDOWA TEL AWIWU

Inżynier miejski, p Schiffmann, opisał długą drogę rozbudowy Tel Awiwu, aż do stanu obecnego: 7.000 domów, 6.000.000 metrów sześciennych wody rocznie, 1.000 sklepów i warsztatów itd. Tel Awiw to — ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturalny. Wielką rolę odegrali architekci miejscy, a w pierwszym rzędzie wielki architekt — burmistrz miasta p. Dizengoff, który rozszerzył granice miasta na wschód i na zachód, na północ i południe.

WYCHOWANIE

P. M. Ezrachi, jeden z najstarszych nauczycieli w Palestynie, wspomina o szkolnictwie telawiwskim od r. 1916. W roku tym było w Tel Awiwie 36 klas i 1.234 wychowanków, 17 freblówek, a w nich 445 dzieci. Budżet wynosił 10.398 funtów, a w r. 1936 jest 276 szkół i 11.400 wychowanków, 68 freblówek i 2.334 dzieci. Budżet — 121.000 funtów. Cyfry te odnoszą się tylko do szkół miejskich, a do nich należy dodać szkoły prywatne. Ostatnio zbudowano 4 nowe gmachy o 56 klasach.

GIMNAZJUM HERZLIJA

Dyrektor gimnazjum Herzlija *Dr. Mossinsohn* opowiedział historję tego zakładu wychowawczego, do którego uczęszczała młodzież nietylko palestyńska, ale i z krajów golusu. Gimnazjum zostało założone przez grupę młodych nauczycieli i rodziców. Los zakładu był związany z losem jiszuwu i całego miasta. Obecnie uczęszcza do zakładu 550 uczniów.

HIGJENA

Dr. M. Lewontin opowiada, że już przed 27 laty słyszał ciągle z ust p. Dizengoffa o potrzebie sanitarnego i higjenicznego urządzenia miasta. Przypomina, że państwo Dizengoffowie chodzili od domu do domu, prosząc o zachowanie czystości. Do czasu wojny nie było ani jednego zakładu leczniczego w Tel Awiwie. Obecnie możemy powiedzieć, że pod względem urządzeń sanitarnych można porównać Tel Awiw do wielkich miast.

KSIĄŻKA HEBRAJSKA

Poeta *Dawid Szymonowicz* powiedział, że również on mógłby złożyć podnoszące na duchu sprawozdanie o kulturze i wychowaniu w Tel Awiwie, gdyż znajduje się tu 10 wydawnictw książek, z tego kilka na wielką miarę, jak np.: „Dwir“, „Sztybel“, „Omanut“, „Micpe“ i t. d., wychodzą 3 dzienniki dwa razy dziennie, ale mimo wszystko ma obowiązek powiedzieć, że położenie naszej kultury nie zaspakaja go, a rozwój duchowy nie dotrzymuje kroku rozwojowi materjalnemu miasta. Mówca skarży się na brak czytelników hebrajskich i kupujących książki hebrajskie.

MALARSTWO I PLASTYKA W TEL AWIWIE

Malarz *Reuben* mówił o działalności artystycznej w mieście, stwarzającej dla malarza hebrajskiego atmosferę twórczości. W ciągu ostatnich lat zwiedzili Tel Awiw wielcy artyści i malarze, jak np.: Chagall, Orłow, Katz i inni. Chcieli oni stworzyć kontakt między malarzami żydowskimi a Palestyną. Mówca wyraził podziękowanie p. Dizengoffowi za popieranie twórczości artystycznych i wyraził nadzieję, że zaniedługo stanie w Tel Awiwie muzeum żydowskie.

MIASTO A PRZEMYSŁ

P. *Achtmann*, członek kierownictwa przemysłowców w Tel Awiwie mówi, że kraj, który jeszcze niedawno zależny był od importu z całego świata, uzyskał dzięki twórczości przemysłowej obywateli Tel Awiwu — samodzielność gospodarczą we większości gałęzi produkcji. Doczekaliśmy się, że napis *„Made in Tel Aviv“* stał się symbolem dobrej jakości w Johanisburgu i w Kalkucie, w Bagdadzie i w Aleksandrji.

W Tel Awiwie i w okolicach istnieje 1.512 fabryk, liczba robotników fabrycznych wynosi 16.000; wartość produkcji — 4 miljony funtów, około 1,800.000 funtów zarabiają robotnicy rocznie.

Także w tych ciężkich chwilach uwydatnia się bohaterstwo przemysłu: ani jedno koło nie stanęło, ani jedna ręka nie przestała pracować, „Kontynuujemy nasze dzieło — rozbudowę naszego przemysłu — *mimo wszystko*. Fakt istnienia Wystawy jest tego dowodem!“

KULTURA FIZYCZNA

P. *Cwi Niszri* opowiada o rozwoju sportu w Tel Awiwie. Przed 30 laty powstało w Tel Awiwie pierwsze Towarzystwo Gimnastyczne, które po pewnym czasie przyjęło nazwę Makkabi. Od tego czasu ruch sportowy się bardzo rozwinął, Tel Awiw gościł bardzo wielu sportowców z zagranicy i urządzał Makkabjady. Mówca zwraca się do samorządu z prośbą o stworzenie większej ilości boisk sportowych.

PRACA W TEL AWIWIE

P. *Eljasz Gołomb*, członek Egzekutywy Histadrut Haowdim mówił o Tel Awiwie jako o mieście pracy, mieszczącem około 33.000 robotników. Mówca opowiedział swe wspomnienia z pierwszych dni Tel Awiwu i podniósł pozytywne stanowisko p. Dizengoffa w kwestjach pracy żydowskiej i w stosunku do robotników. Dizengoff już przed dziesiątkami lat ogłaszał, że bez pracy żydowskiej nie nastąpi odrodzenie narodu w Palestynie.

PRZEMÓWIENIE DIZENGOFFA

Gdy ukazał się p. Dizengoff na estradzie, opierając się symbolicznie z prawej strony na członku „Makkabi“, a z lewej strony na członku „Hapoelu“, rozległa się długotrwała burza oklasków.

P. Dizengoff podziękował wszystkim za złożone mu życzenia i życzliwą ocenę zasług, mówiąc, że był tylko wykonawcą woli i dążności mieszkańców Tel Awiwu.

P. Dizengoff opowiedział swe wspomnienia z czasu wojny światowej, kiedy obawiano się o przyszłość Tel Awiwu, a mimo to wzmogła się wiara w nasze siły i Tel Awiw się rozwinął. *Podobnie musimy i teraz wierzyć w naszą przyszłość mimo przeszkód, na jakie natrafiamy.*

Oczy całego narodu żydowskiego zwrócone są na jiszuw: czy wytrzymamy próbę? Wy wszyscy odpowiedzieliście jasno i wyraźnie: TAK! *O własnych siłach przezwyciężymy kryzys. Jeśli się zjednoczymy — któż nas może zwyciężyć? (huczne oklaski). Musimy stworzyć jeden blok o wspólnej woli, wspólnym celu i kierownictwie, a wówczas także inni poznają się na naszej sile, sile pracy, sprawiedliwości i równości, i wszyscy zrozumieją, że przynosimy błogosławieństwo krajowi. Miną ciężkie dni, życie wróci do normalnego toru, a wówczas Tel Awiw będzie nadal ośrodkiem ideałów i dążenia ludu oraz symbolem Siedziby Narodowej. Miasto rozwinie się na wsze strony i obejmie okoliczne kolonje, w Tel Awiwie będzie nietylko port, lecz będą laboratorja, stacje doświadczalne, lotnisko i wogóle wszystkie urządzenia, konieczne dla wielkiego miasta, które jest ważną częścią Siedziby Narodowej. Wówczas spełnią się wszystkie postulaty społeczne, a między niemi także to, które wyraził poeta Szymanowicz: Nowe pokolenie, nie znające życia golusowego, wzrośnie i wychowa się tutaj i stanie się generacją, dążącą do pracy, twórczości, wolności i równości. Generacja ta będzie zdolna kontynuować pracę i odbudować kraj, aby spełniły się słowa: I uczynię cię światłem ludów“ — i Izrael bezpiecznie spocznie w swym kraju“.*

Piękna uroczystość wywarła na wszystkich zebranych głębokie i niezatarte wrażenie.

Sz. Samet.

—oOo—

Przegląd prasy

Socjalista o antysemityźmie

Na pytanie, jakie są przyczyny i cele antysemityzmu, odpowieda b. poseł Czapiński na łamach „Robotnika":

1) Antysemityzm służy do prób odwracania uwagi klasy robotniczej od kapitalizmu, jako źródła nędzy i wyzysku. 2) Antysemityzm służy do skupienia „narodu" bez różnicy klas celem wspólnej walki z Żydami. W ten sposób łagodzi się walki klasowe, zbliża się robotnika do kapitalisty i t. p. Naturalnie jedność „narodu" jest pseudonimem dla interesów kapitalisty i kapitalistycznego ustroju. 3) Antysemityzm służy do kompromitowania ruchu socjalistycznego przy pomocy przedstawiania tego ruchu, jako narodowo - żydowskiego...

Wszystkie trzy tricki społecznego antysemityzmu zmierzają do jednego — do osłabienia lub sparaliżowania robotniczych walk klasowych o socjalizm. Treść istotna hasła antysemickiego to ratowanie kapitalizmu... Ponieważ celem faszyzmu jest też ratowanie zagrożonego przez proletar jat kapitalizmu, więc nietrudno dociec, dla czego tak łatwo łączy się faszyzm z antysemityzmem. Żydzi uzyskali prawa obywatelskie wraz z zwycięstwem demokracji... Gdy jednak burżuazja chyli się ku upadkowi, rezygnuje ze zdobyczy swej młodości. Próbuje się ratować na cenę rozpętania niena wiści rasowej, ze ceną bezprawia i okrucieństw.

Synekury

Omawiając ostatnią debatę w komisji sejmowej nad pełnomocnictwami, pisze b. poseł St. Stroński w „Polonji" katowickiej w artykule, zatytułowanym „Walka z biedą i zachłannością":

Godne uwagi były niektóre głosy poselskie w komisji w sprawie nadmiernych uposażeń i korzyści pieniężnych istotnie oburzających.

P. pos. Olszewski, adwokat z Mławy, powiada.

— Niedopuszczalne jest, ażeby państwo w okresie bezrobocia dawało niektórym jednostkom synekury, przynoszące im kilkadziesiąt tysięcy zł. miesięcznie.

P. pos. Pulawski dodał do tego wyraźniej:

— Obywatel nie może zrozumieć, dlaczego zostały utrzymane niektóre kategorje uposażeń, niewspólmierne w dzisiejszej sytuacji, np. pisarzy hipotecznych.

Jak wiadomo, sprawa bajecznych dochodów pp. pisarzy hipotecznych stała się ostatnio głośną w związku z mianowaniem na takie stanowisko w Warszawie b. ministra sprawiedliwości 1930-36 p. Czesława Michałowskiego w chwili ostatniej zmiany rządu z 15-go maja br. Odrazu też pojawiły się pogłoski, że nowy minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski ma zamiar przystąpić do zmian w zakresie tych dochodowych urzędów. Właśnie zaś 10-go czerwca br. pp. posłowie, zbierający się na posiedzenie komisji, czytali w dziennikach, iż poprzedniego dnia pisarz hipoteczny p. Czesław Michałowski sporządził akt przepisania tytułu własności Elektrowni Warszawskiej na rzecz m. stoł. Warszawy, co prawdopodobnie stało się jeszcze jednem i świeżem przypomnieniem sprawy, która drażni ludzi oddawna.

W nieco szerszym zakresie poruszył tęsamą bolączkę, która jest niestety wcale obfitym wypryskiem na ciele naszego życia, p. pos. Pochmarski, odczytując uchwały krakowskiego koła legjonistów, w której powiedziano:

— Uznajemy za niemoralne pobieranie, ze skarbu państwa lub z innych funduszów, kwot idących nieraz w szereg tysięcy miesięcznie, w chwili, gdy duża część społeczeństwa nie osiąga nawet minimum wegetacji życiowej.

Tęsamą bolączkę życia publicznego porusza p. Cat-Mackiewicz, pisząc w związku z akcją Funduszu Obrony Narodowej:

Jedno co dla nas jest jasne. Oto ci wszyscy, którzy z kas skarbowych biorą dziś podwójne pensje z chwilą ogłoszenia zbiórki na obronę narodową winni zadeklarować, że się tej drugiej pensji zrzekają.

Włochy gotują się do odegrania aktywnej roli w Lidze Narodów

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika")

Rzym. 13. 6. (K) Ostania zmiana gabinetu we Włoszech, jest bezprzecznie dowodem, że Włochy uważają, iż poprzedni okres ich historji został zamknięty, a rozpoczyna się obecnie okres nowy. Włochy usilnie dążą do tego, by mogły czuć się w Genewie jako jeden z równouprawnionych członków, chcą bowiem w Lidze Narodów rozpocząć wzmożoną aktywną działalność.

Jak wynika z artykułu, który ukazał się w „Popolo di Roma", ta włoska aktywność skierować ma się przedewszystkiem w kierunku reformy Ligi, co, jak wiadomo lansowane jest także przez Anglję. Reforma ta w pojęciu włoskiem, miałaby zostać całkiem dokładnie uzgodniona z innemi mocarstwami. „Popolo di Roma" podkreśla bowiem wyraźnie, że **„Włochy są zdecydowane utrzymywać dobre stosunki z wszystkiemi mocarstwami**, nie wiążąc jednakowoż z niemi swoich losów. **Jedyną troską Włoch jest zabezpieczenie stałej równowagi europejskiej".**

Wynika z tego niedwuznacznie, że **Włochom nie uśmiecha się wcale ewentualność koniecznego zbliżenia się do hitlerowskich Niemiec**, przeciwnie, leży w ich interesie, by zdobyć możliwość zgodnego współpracowania z innemi mocarstwami na terenie Ligi Narodów.

128) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Katarzyna leży znowu cicho i bez ruchu na plecach, założyła ramiona pod głowę, łokcie miała nieco wzniesione, tak, że mogła widzieć Gabrjelę, swoją zaś własną twarz w miarę potrzeby mogła skryć.

„Mademoiselle?"

„Co?"

„Czy pani właściwie wie o wszystkiem?" pyta się Katarzyna z tem jej i Mikołajowi właściwem spojrzeniem ukośnem, nie poruszając przytem głową.

„Tak, wiem", odpowiada Gabrjela i troskliwie zamyka znowu szklankę od konfitur, przesuwa świerszcze w ciemny kącik, gdzie natychmiast, rozkoszując się zmierzchem, zaczynają koncertować. Przez chwilę słychać tylko ten koncert.

„W tem życiu nie było dotychczas kurtyny żelaznej", mówi Gabrjela, „my niejednokrotnie staliśmy już przed taką kurtyną. Albo modliliśmy się albo też waliliśmy w nią pięściami, sądząc, że jesteśmy mocniejsi. Ale taka kurtyna nie rusza się ze swego miejsca. Napewno jest rzeczą arcytrudną to zrozumieć, gdy się poraz pierwszy znalazło w tego rodzaju sytuacji. Ale niema rady. Żelazna ściana stoi i oddziela nas od życia, które nie jest nam przeznaczone"

Katarzyna leży całkiem cicho. Tylko z jej oczu spływają cicho łzy do poduszki.

„Nie było ci coś przeznaczone", podejmuje dalej Gabrjela, siadając obok Katarzyny na łóżku, „ale zato coś innego, być może coś piękniejszego. Ja zawsze czułam, że Mikołaj do ciebie należy o wiele bardziej aniżeli do jakiegoś innego człowieka na świecie. Od każdego innego człowieka może dobrowolnie odejść, od ciebie — nie".

Katarzyna teraz wybuchła płaczem. Gabrjela bierze w swe ręce jej małą ściśniętą piąstkę, która dobrowolnie się otwiera.

„Mikołaj chce jeszcze kilka dni swego urlopu spędzić w Alzacji", przechodzi Gabrjela do rozmowy rzeczowej, „myśleliśmy oboje, że ty z nami pojedziesz. Czy to nie jest lepiej niż pojechać do Anglji? Czy chcesz?"

„Cóż... jednak... ze mną się stanie?", łka Katarzyna.

„Sądzę, że staniesz się dojrzałą kobietą", odpowiada Gabrjela.

— — — — — — — —

„Chora?" pyta się Hubert w chwilę po tej rozmowie, potem widzi, że Katarzyna płakała i z rozgoryczeniem obciąża za to konto Mikołaja. Z rezerwą wita się z Gabrjelą, która na poczekaniu znajduje odpowiedź utkaną z prawdy i fantazji i obserwuje przytem jak zawsze z dużem zainteresowaniem Huberta. Gabrjela należy do generacji wojny światowej, mało zna Niemców i nigdy nie wyzbędzie się wobec nich pewnego chłodu, gdy występują wobec niej jak teraz Hubert, jak urodzeni żołnierze, jak wrogowie jutra — nie wiadomo jakiego? „Aha oui!? odpowiada uprzejmie, gdy się z nią mówi o Niemczech, ale w oczach jej znaleźć nie można żadnego zrozumienia.

Hubert przejmuje się niebezpieczeństwem, na jakie Katarzyna się naraziła, podziwia jednak jej odwagę i okazaną brawurę. Potem mówi o swym wyjeździe a Katarzyna odpowiada, uśmiechając się przytem porozumiewawczo do Gabrjeli, że i ona w najbliższych dniach **opuszcza Paryż**, gdyż ma zamiar wrócić **do Strasburga.** (C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Nastrój wyczekujący, panujący na światowych rynkach zbożowych, trwał i w tygodniu ubiegłym. Ponieważ sytuacja obecna nie zachęca do większych tranzakcyj, przeto ceny uległy nieznacznemu osłabieniu. Niesprzedane zapasy z lat dawnych ulegną wprawdzie znacznej redukcji, ale wobec zmniejszonej konsumcji zbóż czynnikiem decydującym w chwili obecnej są nie rzeczone zapasy, lecz zajbliższe zbiory, gdyż przy poważnem zwiększeniu produkcji zbożowej i zapasy zaczną wzrastać, co oczywiście musi wywołać zniżkę cen. O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, np. niepomyślny przebieg pogody, to trzeba się liczyć z możliwością spadku cen.

Wprawdzie rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział zastosowanie nowej polityki rolniczej, a ostatnio i Kanada również zamierza szereg posunięć w tym zakresie, jednak trudno przewidzieć, jaki będzie efekt praktycznych rozmaitych projektów a w tych warunkach poprawa cen przedstawia się problematycznie.

Na rynkach krajowych tendencja była nadal mocna, a ostatnio ceny znów zwyżkowały. Cena pszenicy jest (w Warszawie) nietylko najwyższa w bieżącej kampanji, ale wyższa od przeciętnej dwóch poprzednich lat. Żyto również trzyma się dzięki wysokim stosunkowo cenom trzody chlewnej i prawdopodobnie aż do żniw nie spadnie.

W przyszłej kampanji zbożowej zwrot cła będzie obniżony o 1 zł. na kwintalu wyeksportowanego zboża (z 6 na 5 zł.). Jeżeli jednak kredyt rejestrowy i zaliczkowy (powiększony w rb.) zostanie rozprowadzony dość wcześnie, to prawdopodobnie nie odbije się to na cenie zboża u nas. Nie ulega wątpliwości, że konsumcja żyta, z którem zawsze było najwięcej kłopotu przy eksporcie, zwiększyła się u nas poważnie, czego wyrazem jest, że eksport żyta był mniejszy przeszło o 1 miljon q., a pomimo to nadmiaru tego artykułu nie odczuwaliśmy. Dopóki więc ceny trzody chlewnej będą dobre i dopóki rolnikowi drobnemu będzie się kalkulowało karmienie trzody żytem, dopóty i ceny tego zboża będą się trzymały na pewnym poziomie, dzięki czemu zmniejszenie zwrotu cła o 1 zł. nie powinno pociągnąć za sobą ujemnych skutków.

Ceny zwierząt rzeźnych utrzymują się na dotychczasowym poziomie, przy bardzo nieznacznych wahaniach. Krajowa konsumcja mięsa wszystkich gatunków wzrosła, wobec czego przy wzmożonym eksporcie trzody ceny utrzymują się na poziomie, który zbliża się do opłacalności i który pozwala rolnikom zwracać większą uwagę na hodowlę.

Na rynku masła tendencja znacznie osłabła. Największym naszym odbiorcą zagranicznym jest obecnie Anglja, natomiast Niemcy, wobec wzmożonej produkcji własnej, wywołanej okresem pastwiskowym, przestały się interesować ostatnio masłem polskiem. Nadejście cieplejszej pory sprawiło, że ludność miejska zwiększyła spożycie mleka, którego ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, natomiast spożycie masła zmalało. Te dwie okoliczności — wstrzymanie wywozu do Niemiec i spadek wewnętrznego spożycia — sprawiły, że ceny masła kształtują się na niskim poziomie. Jest to tembardziej zrozumiałe, że masło nasze wobec braku urządzeń chłodniczych nie da się długo przechowywać i musi być możliwie szybko spożyte, nabywcę zaś można zachęcić jedynie niską ceną.

Na rynku jaj zmiany nie zaszły. Produkcja wprawdzie się zwiększyła, ale wzrosła też i konsumcja, jak zwykle z nastaniem lata.

Powoływanie sędziów handlowych

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopinjowania projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1928 r. o trybie powoływania sędziów handlowych. Projekt ów przedłuża do 3 miesięcy termin, w ciągu którego prezydjum Izby przemysłowo - handlowej obowiązane jest na wezwanie prezesa sądu okręgowego przedstawić listy kandydatów na sędziów. Ponadto projekt redukuje potrójną ilość kandydatów, którą dotychczas prezydjum Izby obowiązane jest przedkładać, do ilości podwójnej.

5 procent w 5-ciu ratach

Swego czasu została ogłoszona upadłość firmy A. Prussak w Łodzi. Firma ta znalazła się w ciężkiej sytuacji płatniczej. Sędzia komisarz upadłej firmy zwrócił się obecnie do Sądu Handlowego o zatwierdzenie układu, zawartego między firmą a jej wierzycielami, proponując spłacenie wierzytelności w wysokości 5 procent w 5 ratach po 1 procencie, rozłożonych na 5 lat. Na zebraniu wierzycieli za tą regulacją głosowało 53 wierzycieli reprezentujących sumę 1.617.000, na ogólną sumę zadłużenia 2.040.000 zł. Takiego nkładu jeszcze dotychczas nie notowano.

Prace nad reformą taryfy świadectw przemysłowych

W Związku Izb Przemysłowo - Handlowych opracowywana jest obecnie sprawa reformy taryfy świadectw przemysłowych. Rozważane są w tej mierze trzy projekty, a mianowicie jeden dotyczący całokształtu zagadnienia — opracowany przez posła B. Sikorskiego z Poznania oraz projekt Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, dotyczący przedsiębiorstw handlowych i projekt Izby w Łodzi, dotyczący przedsiębiorstw przemysłowych. Ostateczne stanowisko Związku Izb w tym względzie ustalone zostanie na zebraniu międzyizbowej komisji skarbowej, które odbędzie się dnia 16 bm. w Łodzi.

Na zebraniu tem rozważane będą ponadto sprawy zwolnienia wywozu na teren Gdańska od podatku przemysłowego od obrotu, zwolnienia lokali handlowych od podatku od lokali i wreszcie rozszerzenie ulg dla nabywców nowych pojazdów mechanicznych.

Skup złota, pieniędzy i czeków zagranicznych

Jak już pokrótce donieśliśmy ukazał się okólnik nr. 15 komisji dewizowej w sprawie skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych. Okólnik podaje do wiadomości zarządzenie o upoważnieniu instytucji zorganizowanego kredytu (komunalne kasy oszczędności spółdzielnie kredytowe zrzeszone w związkach rewizyjnych) do przyjmowania do inkasa dokumentów wystawionych zagranicą, opiewających na walutę zagraniczną i płatnych zagranicą, z obowiązkiem inkasowania ich jedynie za pośrednictwem Banku Polskiego. Pozatem upoważnieni zostają agenci dewizowi do dokonywania skupu czeków zagranicznych z obowiązkiem odsprzedaży nabytych Bankowi Polskiemu. Pozatem przedłużoną została do odwołania moc obowiązująca zarządzenia, na podstawie którego zostały upoważnione instytucje kredytowe, prowadzące agendy zastępstw Banku Polskiego, do dokonywania na rachunek Banku Polskiego skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.

Misja prof. Krzyżanowskiego w Ameryce

Onegdaj wyjechał do Nowego Jorku profesor Adam Krzyżanowski. Celem podróży profesora Krzyżanowskiego jest zapoznanie amerykańskich sfer finansowych z sytuacją gospodarczą Polski i powodami, które skłoniły rząd polski do wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

Profesorowi Krzyżanowskiemu towarzyszy z ramienia Ministerstwa Skarbu radca Ruciński, z Dep. Obrotu Pieniężnego.

Przeciw zaliczeniu fotografów do rzemiosła

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Ożywioną dyskusję wywołały wnioski w sprawach żywo obchodzących cały ogół fotografów amatorów, a mianowicie co do mnożących się zakazów fotografowania różnych objektów oraz ograniczeń uniemożliwiających fotografom amatorom umieszczanie w prasie swych prac. W sprawach tych Walne Zebranie uchwaliło jednomyślnie następujące rezolucje:

„Walne Zebranie P. T. F. wyraża swój protest przeciwko zaliczeniu artystycznej twórczości fotograficznej do zwykłego rzemiosła, co w najwyższy sposób hamuje wolną twórczość fotograficzną, uzależniając ją od cechów, stojących zupełnie na uboczu od ruchu artystycznego w fotografji.

„Walne Zebranie PTF. wzywa nowy zarząd ażeby wystąpił do stosownych władz i organizacyj aby umiejętność fotografowania uznać za wolny zawód, niekrępowany przez cechy, narówni z innemi pokrewnemi zawodami o charakterze artystycznym“.

„Walne Zebranie PTF. wzywa Zarząd, aby wszczął u władz starania o rewizję zbyt nadmiernej ilości objektów niedozwolonych do fotografowania, gdyż ograniczenia te ogromnie i najczęściej zupełnie niepotrzebnie hamują wybór tematu przez fotografa.

Poza tem Walne Zebranie zaleciło Zarządowi przygotowanie planu uczczenia stulecia fotografji, przypadającego w roku 1938.

W sprawie podatku widowiskowego od lokali nocnych

W zarządzie miejskim m. st. Warszawy przyjęta była delegacja Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych i Stowarzyszenia Restauratorów która interwenjowała w sprawie pobierania podatku widowiskowego od lokali restauracyjnych; dancingowych i td. w których odbywają się produkcje orkiestry i występy artystyczne.

Delegacja wysunęła szereg zastrzeżeń co do projektowanego wprowadzenia nowych zasad pobierania tego podatku, uważając, że już obecnie obowiązujące normy stanowią nadmierne obciążenie przedsiębiorstw, nowe stawki zaś powiększyłyby jeszcze te obciążenia przedewszystkiem w odniesieniu do lokali większych. Jednocześnie delegacja wysunęła postulat, aby podatek widowiskowy nie był pobierany przez cały rok w jednakowej wysokości, z uwagi na sezonowość frekwencji w nocnych lokalach.

Umorzenia zaległości w podatku od lokali

Ministerstwo Skarbu okólnikiem LDV 3371/36 zarządziło co następuje:

W związku z wątpliwościami, powstałemi przy stosowaniu przepisów okólnika z dnia 19 lutego 1936 r. LDV 2517/33 w sprawie podatku od lokali — Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że łącznie z podatkiem od lokali, należnym od 1 i 2 izbowych lokali mieszkalnych, ulegają umorzeniu również i koszty egzekucyjne, powstałe naskutek wdrożenia kroków egzekucyjnych z tytułu tych zaległości.

Angielscy hurtownicy futrzani przyjeżdżają na Targi do Polski

W drugiej połowie bm. zapowiadany jest przyjazd do Polski zagranicznych hurtowników handlujących futrami. Pozostaje to w związku z aukcjami futer, które rozpoczną się w Wilnie w dniu 24 bm. M. in. przyjechać ma do Polski dla poczynienia zakupów grupa kupców angielskich.

„Raznoimport“ zamiast „Torgsinu“

Po likwidacji „Torgsinu“ brak było w ZSRR. aparatu centralnego, któryby zajmował się regulowaniem importu tekstylij. Obecnie, jak donoszą z Moskwy, agendy „Torgsinu“ przejął częściowo „Raznoimport“ który zajmuje się m. in. importem tekstylij artykułów chemicznych i farmaceutycznych oraz towarów galanteryjnych.

Natalja Messerówna Feliks Bester
Kraków
zaręczeni w czerwcu 1936.

Wiadomości z kraju

Po lwowskim wyroku uwalniającym

Jak już wczoraj w części nakł. donieśliśmy sąd lwowski wydał wyrok uwalniający w procesie 30-letniego Mgra Marjana Hirowskiego, oskarżonego o zranienie studenta weterynarji Modelskiego. Fałszywa wersja, jakoby sprawcą zranienia Modelskiego był Żyd, wywołała na ulicach Lwowa ekscesy, których ofiarą padł bł. p. Salomon Rosenman. W końcowym wywodzie prok. Laszkiewicz żądał uznania Hirowskiego winnym przekroczenia granic obrony koniecznej, wywodząc m. in.:

Od dłuższego czasu znajdujemy w gazetach nie mile ustępy odnoszące się do życia akademickiego nietylko na uniwersytetach, ale i na politechnikach, oraz na innych wyższych uczelniach. Efekt jest zawsze taki sam. Ktoś został pobity lub ktoś został zraniony, a nierzadko ofiarę odwozi się do szpitala. Są to ofiary studentów, ofiary awantur i bójek endeckich. Wdrażane dochodzenia ustalają zawsze również taki sam stan rzeczy. Chodzi o bójki między studentami katolikami a studentami wyznania mojżeszowego. Podkreślam studenci wyznania mojżeszowego. Co innego bowiem jest student wyznania mojżeszowego, a co innego Żyd (?). Żyd to narodowość. Z ubolewaniem należy stwierdzić, że w tych studenckich bójkach bijący posługują się nietylko rękoma, ale są też w ruchu pięści kastety, pałki a czasem i noże. Jeżeli chodzi o cel bijących, jest on również taki sam. Studenci katoliccy chcą odstraszyć studentów wyznania mojżeszowego od uczęszczania na wykłady lub zmusić do zajmowania osobnych ławek. Chodzi o naznaczenie studentów wyznania mojżeszowego. Specjalnie przykry incydent miał miejsce w dniu 29 maja br. To zajście jest specjalnie dla prokuratora przykre. Miało ono miejsce na uniwersytecie w sali wykładowej, na kilka chwil przed przyjściem dziekana wydziału. Wrażenie tem przykrzejsze, że rozegrało się wśród studentów na najwyższym roku studjów. Jakie było tło? Student Feuerstadt usiadł obok studenta Hirowskiego, pada okrzyk: „bij Żydów“ co zostało stwierdzone zeznaniami świadka Zdzisława Uricha. Feuerstadt zostaje uderzony a równo cześnie z tyłu zostaje uderzony student Hirowski. Jak stwierdziły oględziny lekarskie, uderzenie w tył głowy nastąpiło jakiemś ostrzejszem narzędziem. Niestety przypuszczenia świadka Wachmanówny że biją Żydów sprawdziły się. Niema co ukrywać. Uderzono Hirowskiego, bo bijący najwidoczniej wziął go za Żyda. Modelski zjawił się na sali wykładowej, aby odwiedzić kolegę. Był zatem gościem. Że w tem zajściu i to na sali wykładowej użyto noża, to nad oceną tego postępowania nie należy się dłużej rozwodzić. Jest kwestją kto zawinił. Tej sprawy prokurator nie będzie rozpatrywał. Musi jednak z całą stanowczością uwypuklić, że gwałty wymagają potępienia, chociażby nawet intencje były dobre. Hirowski, student znalazł się na ławie oskarżonych, na którą przykre i smutne. Tembardziej, że oskarżony jest przykre i smutne. Tembrdziej, że oskarżony jest już absolwentem jednego fakultetu. Hirowski został uderzony w tył głowy i przyznaje się, że nóż jest jego własnością. Czy działał w obronie koniecznej? Prawda, Hirowski został napadnięty. Nawet sponiewierany. Ale napadniętemu służy wprawdzie obrona, ale tylko w pewnej mierze. Hirowski przekroczył granicę obrony koniecznej.

W motywacji wyroku uwalniającego sąd nadmienił, że o ile chodzi o przepisy obrony koniecznej, istnieje w tej mierze szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, wypowiadających się przeciwko sztywnej interpretacji, odnośnych artykułów kodeksu karnego, jak wogóle żaden przepis ustawy nie powinnien być traktowany w oderwaniu od życia. Każdy człowiek, a zwłaszcza jednostka z akademickiem wykształceniem nie może pozwolić, aby na nim ciążył zarzut tchórzostwa. Bardzo jest jednak przykre, że w tym wypadku użyto noża. Całe zajście zresztą było dość osobliwe i niesmaczne. Oskarżonego należało uwolnić od kary, bo sąd nie chciał oskarżonemu łamać karjery życiowej, jego karjery urzędniczej (oskarżony jest referendarzem w jednym z urzędów skarbowych) w uwzględnieniu, że cały dotychczasowy jego tryb życia daje gwarancję, że tylko tragiczny przypadek zrządził, że znalazł się na ławie oskarżonych.

Ogłoszenie wyroku przyjęli liczni zebrani koledzy oskarżonego z zadowoleniem całując się z nim.

Zbrodnicze oszczerstwo nadal pokutuje

Antysemicki brukowiec warszawski „Goniec Wieczorny“ zamieszcza notatkę o procesie, który toczył się we Lwowie przeciwko studentowi Hirowskiemu pod następującym tytułem: „Poranienie studenta przez Żydów rozpatruje dziś Sąd Grodzki“. Tendencje tego tytułu są zupełnie przejrzyste i idzie o to, by judzić przeciw Żydom bez względu na to, czy dana informacja jest prawdziwa, czy nie.

Wykroczenia antyżydowskie w gimnazjum lwowskiem

Od pewnego czasu opinja publiczna we Lwowie alarmowana jest wiadomościami o wystąpieniach antysemickich na terenie państwowego gimnazjum XII-go. Wystąpienia te, o których posiada już wiadomości dyrekcja i grono profesorskie, są coraz poważniejsze i dotąd, mimo licznych wykroczeń przeciw studentom żydowskim, nie zostały przez kierownictwo szkoły ukrócone.

Uczniowie żydowscy tego gimnazjum atakowani są czynnie przez pewną grupę studentów antysemickich. Wykroczenia miały mieć miejsce na wet w obecności nauczycieli, jak to się wydarzyło podczas wycieczki tej szkoły do Nowego Sioła. Podobno dyrekcja gimnazjum prowadzi dochodzenia w tej sprawie i kilku uczniów jest zagrożonych wykluczeniem z gimnazjum.

Apel robotników przeciw wystąpieniom pogromowym

W Otwocku i okolicy kolportowano onegdaj w olbrzymich ilościach odezwy, podpisane przez Komitet P. P. S., Tur, Legjon Młodych oraz związki: budowlany, dozorców, gastronomiczny, piekarzy, szewców, transportowców, odzieżowy, fryzjerów, roznosicieli gazet i użyteczności publicznej.

W odezwie tej poruszane są ostatnie tragiczne wypadki w Przytyku i Mińsku Mazowieckim.

Odezwa w ostrej formie piętnuje akcję O. N. R., stwierdzając, że **organizacje robotnicze nie pozwolą na żadne pogromowe wystąpienia chuliganów i nie pozwolą krzywdzić żydowskiego ludu pracującego.**

Nawiązując do ostatnich zajść antyżydowskich czytamy w tej odezwie co następuje:

„Towarzysze! Banda chuliganów w Otwocku przygotowuje wystąpienia pogromowe, tak, jak to miało miejsce w Przytyku i Mińsku Mazowieckim. W tym celu rozpuszcza się plotkę o szykującym się rzekomo zamachu na kościół ze strony organizacyj robotniczych. **Jest to niecna prowokacja, która ma umożliwić pogrom robotniczych organizacyj i biedoty żydowskiej, wzniecić pożar nienawiści narodowej. Żadna organizacja robotnicza nie może mieć takich planów. Robotniczym organizacje obce są metody podpaleń“.**

Odezwa kończy się:

„Żądamy ukarania prowokatorów w Otwocku, rozsiewających pogłoski, które mają spowodować wystąpienia pogromowe!

Robotnicy i chłopi! Nie dajcie się wciągnąć na lep bandzie ONR-owskiej!“

Wspomniana odezwa, rozdana w tysiącach egzemplarzy, wywołała duże wrażenie w Otwocku i w okolicy.

W głębokim żalu zawiadamiamy o śmierci długoletniego Członka Zarządu naszego Towarzystwa bł. p.

Dyr. FELIKSA FROMOWICZA

Ofiarną pracą Zmarłego dla naszej Instytucji, Jego nieskazitelny charakter, oraz nieprzeciętne zalety serca i umysłu zachowa Towarzystwo nasze we wdzięcznej pamięci.

Na pogrzeb, który odbędzie się w niedzielę dnia 14 go bm. o godz. 3-ej popoł. zaprasza

WYDZIAŁ

Tow. Rabczańskiej Kolonji Leczniczej

im. Marji Fränklowej.

Kryminaliści lwowscy wrócili z Berezy

Onegdaj wrócili z obozu w Berezie Kartuskiej do Lwowa wszyscy aresztowani za grabieże i rabunki w czasie zajść kwietniowych. Wróciło około 15 przestępców kryminalnych.

Bombiarze O. N. R.-u w Małopolsce wschodniej przed sądem

Władze sądowo - śledcze kończą dochodzenie w sprawie zlikwidowanych na terenie Małopolski Wschodniej oddziałów b. O. N. R., które przygotowały zamachy petardowe w większych miastach województwa lwowskiego i stanisławowskiego.

Pod zarzutem przygotowań osadzono w więzieniu we Lwowie i Stanisławowie 9 osób ze studentami Politechniki: Szalerem, Sikorskim i Wójcickim na czele., Proces ich odbędzie się w końcu czerwca.

Wśród dowodów rzeczowych, znajdują się materjały wybuchowe znalezione podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych.

Samobójstwo pianisty Bolesława Kona

Wybitny pianista Bolesław Kon, laureat I nagrody na konkursie wiedeńskim oraz III nagrody na konkursie chopinowskim — popełnił onegdaj w Warszawie samobójstwo. Ś. p. Kon cierpiał na rozstrój nerwowy. Zmarł w wieku lat 29.

Tragedja w domu urzędnika starostwa

Urzędnik starostwa w Ciechanowie, Adolf Liszka, w trakcie sprzeczki, strzelił kilkakrotnie do żony swojej, Janiny a potem do jej siostry 26-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej. Liszka dał 6 strzałów i wszystkie były celne.

Ranne kobiety w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powiatowego. Liszkę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Tłem ramatu nieporozumienia rodzinne.

Tragiczny zgon ucznia przed maturą

18-letniemu uczniowi gimnazjalnemu, Teobaldowi Konskowi z Rybnika — Pruszowca (G. Śląsk) zrobiła się na twarzy mała chrosteczka. Po usunięciu jej, Konsek powstałą ranę zapudrował, wskutek czego powstało zakażenie krwi.

Pomimo operacji, nie udało się lekkomyślnego młodzieńca uratować, gdyż zakażenie postąpiło już zbyt daleko naprzód. Wśród okropnych boleści zmarł Konsek w szpitalu. Konsek był uczniem Gimnazjum Państwowego w Katowicach i miał zdawać w poniedziałek egzamin końcowy. Był nadzwyczaj pilnym uczniem.

Trzy okrutne morderczynie

Przed sądem okręgowym w Lodzi toczył się proces trzech kobiet, oskarżonych o dokonanie w grudniu ub. roku bestjalskiej zbrodni na Stanisławie Kubiaku. 47-letnia Agnieszka Bielczyk, 27-letnia jej córka Zofja i 25-letnia Anna Jabłońska oskarżone są o zamordowanie, a następnie poćwiartowanie zwłok Kubiaka. Po dokonaniu zbrodni kobiety porzuciły szczątki trupa w czterech paczkach w różnych częściach miasta.

Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku jej sąd okręgowy skazał: Zofję Bielczyk na 15 lat więzienia, Agnieszkę Bielczyk na 10 lat, Jabłońską na 12 lat. Syna Bielczykowej, 17-letniego Stanisława, sąd uniewinnił.

Muzeum walki z przemytem

Straż graniczna rozpoczęła prace nad utworzeniem w Warszawie specjalnego muzeum, które ilustrować ma pracę placówek zagranicznych. Muzeum posiadać będzie szczególnie obszerny dział walki z przemytem. W dziale tym znajdą się rozmaite eksponaty odzwierciadlające metody przemytników, jak np. przyrządy z potajemnymi skrytkami, służące do przewożenia szmuglu, fotografje zatrzymywanych na granicy i w pociągach łupów i t. d.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 14 m
14	Zachód słońca 19 g 34 m
NIEDZIELA	24 Siwan 5696

Wręczenie Państwowej Nagrody Plastycznej prof. Dunikowskiemu

(or) Wczoraj nastąpiło uroczyste wręczenie Państwowej Nagrody Plastycznej laureatowi prof. Ksaweremu Dunikowskiemu. Na uroczystość, która odbyla się o 11-tej przedp. w Akademji Sztuk Pięknych przybył minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, powitany u wejścia do gmachu przez rektora prof. Weissa i prorektora prof. Gałęzowskiego.

W jednej z sal p. minister przywitał się z obecnymi, poczem przemówienie wygłosił rektor Weiss. Odpowiedział na nie min. Świętosławski, wręczając nagrodę prof. Dunikowskiemu, który w krótkiem przemówieniu podziękował.

Skolei min. Śkiętosławski zwiedził wystawę uczniów Akademji, poczem opuścił gmach.

—oOo—

VI. KOLONJA WYPOCZYNKOWA Z. A. S. S. „ACHDUT" W GŁĘBOKIEM k. RYTRA odbędzie się w czasie od 2 lipca do 30 sierpnia w dwuch miesięcznych turnusach. Kolonja pomieszczona będzie w dużej willi o 25 pokojach z słonecznemi werandami, opodal pięknej plaży nad Popradem Boisko dla gier sportowych do dyspozycji kolonistów. W programie szereg wycieczek w Pieniny, Tatry Polskie i Czeskie. Cena za miesięczny turnus zł. 65 (pięć obfitych posiłków dziennie). Zgłoszenia i informacje na dyżurach w lokalu **Związku przy ulicy Starowiślnej 89 drzwi 1. codziennie między godz. 8-mą a 9.30 wiecz.** Zgłoszenia zamiejscowe przyjmuje sekretarjat: **M. Pufeles, Kraków, Augustjańska 3. m. 5. II. p.** Zgłoszenia przyjmuje się najdalej do dnia 20 bm. Zniżki kolejowe zapewnione. 6474g

KOLONJA NADMORSKA ŻYD. AKAD. KOŁA MIL. KRAJ. W HELU odbędzie się w czasie od 1 lipca do 15 sierpnia br. Kolonja pomieszczona będzie w kilku willach blisko plaży. Utrzymanie pierwszorzędnej jakości — posiłki cztery razy dziennie. W programie szereg wycieczek morskich oraz lądowych. Cena za turnus trzechtygodniowy zł. 120.— Zgloszenia i informacje na dyżurach w lokalu Koła, ul. św. Anny 2-6 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel g. 19—20 oraz telefonicznie Nr. 143-73 od godz. 17—18. Tamże przyjmuje się zgloszenia na obóz kajakowy na pojezierzu braslawskiem i na wycieczki zagraniczne. 6385kr

Stow. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „ARLOSOROWJA" w Krakowie urządza kolonję letnią w Rytrze. Pomieszczenie stanowi komfortowa willa, za opatrzona w boisko sportowe, kort tenisowy, park piaszczystą plażę oraz radjo i czytelnię. Pięciorazowe obfite, smaczne posiłki dzienne. W programie wycieczki w Tatry polskie i czeskie oraz w Pieniny. Koszta pobytu: za 4 tygodnie 65 zł., za 2 — 35 zł. Kolonja obliczona jest na 2 turnusy od 2. VII. — 30. VII. i od 2. VIII. — 30. 8. Zapewnione zniżki kolejowe.

Zgłoszenia i informacje: Sekretarjat „Arlosorovji" Krakowska 41 (Merkaz Haceirim) codziennie od 19.30 — 21.30. Pisemnie: Mgr. F. Schwarzfeld Kraków, Starowiślna 41, m. 6. Zadatki: PKO Kraków 415.436. 6443g

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 13. 6. Ceny tranzakcyjne: żyto 45 ton 15.—. Ceny orjentacyjne: otręby żytnie 10.50—11, pszenne grube 10.50—11, pszenne średnie 9.50—10.25, makuch lniany w taflach 17—17.25, rzepakowy 14—14.25. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót: żyta 855, pszenicy 225, jęczmienia 107, owsa 60 ton.

Tydzień Szekla od 14 - 24 czerwca bm.

CHAIM WEIZMANN
Prez. Org. Sjonistycznej

SZEKEL

Ruch sjonistyczny bogaty jset w niezapomniane wypadki historyczne. Prawie każdy Kongres jest wydarzeniem w dziejach naszego ruchu. Pierwszy Kongres Sjonistyczny i utworzenie Organizacji Sjonistycznej — oto wydarzenie owiane majestatem wspaniałej przeszłości, wydarzenie, które stało się impulsem dla pracy twórczej przyszłych pokoleń, której wyniki będą uwiecznione w kartach historji Narodu Żydowskiego.

Pamięć szóstego i siódmego Kongresu, które były wyrazem duszy Narodu i sumienia minionych pokoleń — będzie po wsze czasy trwała w historji ruchu. Oto hasło, które wykuły: Izrael i Erec Izrael stanowią jedność!

Deklaracja Balfoura to czarowna wieść, która obiegła wzdłuż i wszerz wszystkie kraje golusu i przywróciła nadzieję w lepszą przyszłość pogrążonym w zwątpieniu masom żydowskim — przyśpieszając realizację naszych dążeń — stała się faktem o trwałym znaczeniu w dziejach Narodu Żydowskiego.

W ostatnich latach nastąpił znaczny postęp w naszem dziele, a ruch nasz zbliża się do realizacji swego zadania: dzieło odbudowy siedziby narodowej staje się głównem i centralnem dziełem całego narodu w golusie.

Jednak pełna realizacja tych dążeń wymaga **zjednoczenia szeregów na froncie naszego ruchu. Skonsolidujmy zatem nasz obóz, wzmocnijmy Światową Organizację Sjonistyczną, która prowadziła wiernie nasz Ruch.**

Symbolem tej siły i wpływu Organizacji Sjonistycznej jest s z e k e l.

Powiększcie liczbę szeklowców w wszystkich warstwach Narodu. Szekel jest także dzisiaj — jak przedtem — podstawą obowiązku obywatela sjonistycznego. Ufam w moich Towarzyszy, że poświęcą tej naczelnej instancji naszej Organizacji należytą energję, godną całego ruchu sjonistycznego.

PODZIĘKOWANIE!

JWP. DROWI J. WEINSBERGOWI, lekarzowi miejskiemu za długoletnie, bezinteresowne leczenie i pełną poświęcenia opiekę, jaką otaczał bł. p. Matkę moją, Reginę z Lieblingów Wetsteinową składam na tej drodze z głębi serca płynące „Bóg zapłać"

Salomea Auerbachowa, córka.

Spowodu śmierci wieloletniego Prezesa Tow. Budowy i utrzymania Szpitala Żydowskiego w Rzeszowie bł. p. *Dra Józefa Tellera* przesyła Szanownej Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia.

Towarzystwo Budowy i utrzymania Szpitala Żydowskiego w Rzeszowie.

Spowodu śmierci wieloletniego Prezesa Klubu Towarzyskiego *błp. Dra Józefa Tellera* przesyła tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia Szanownej Rodzinie Zmarłego. 9563kr

Klub Towarzyski w Rzeszowie.

Spowodu śmierci nieodżałowanego Członka honorowego bł. p. *Feliksa Fromowicza* składa zł. 25.— na rzecz Stow. wsparcia Żyd. Uczniów Szk. pow. 6484g

Stow. „Samopomoc" dla zaopatrz. wdów i sierot w Krakowie.

Odgłosy

Cynizm endecki i... konkurencyjny

(y) Czytając dwa pisma poznańskie: endecki „Kurjer Poznański" i sanacyjno konserwatywny „Dziennik Poznański", zauważamy między temi rywalizującemi organami wzruszającą harmonję wyłącznie na odcinku żydowskim, a raczej żydożerczym. Sanacyjny „Dziennik Poznański" nie daje się absolutnie zdystansować swemu konkurentowi endeckiemu, a częstokroć na wet wykazuje w cyniźmie antyżydowskim gorliwość, godną — „Kurjera Poznańskiego". Onegdaj zacytował „Dziennik Poznański" z pisma żydowskiego opis tragedji Żydów mińsko - mazowieckich ze zdaniami: „Objawy obłędu i zdenerwowania unoszą się, jak miazmaty nad tłumem. Obdarci, wynędzniali, z oczyma wystraszonemi, patrzą przeraźliwie w nieokreśloną dal, czekają na jakiś wóz ze zbawieniem". Ten obraz rozpaczy nieszczęsnych ofiar pogromu, natchnął sanacyjnego(!!) dziennikarza do takiej lakonicznej i okrutnie cynicznej uwagi:

> My wolelibyśmy, by ich ten wóz wywiózł z polskiej ziemi.

Oba pisma notują opisy znanego incydentu w Sosnowcu, przyczem endecki „Kurjer Poznański" po przytoczeniu naszej informacji o protestach klubów żydowskich, dodaje złowrogo:

> Irytacja żydowska jest zrozumiała. Ale do wielu rzeczy w Polsce Żydzi będą się musieli jeszcze przyzwyczaić.

A. Polgar — **Mały fejleton**

Dobra wiadomość

Gdy otwieramy gazetę: co wypełnia jej szpalty? Wojna i niebezpieczeństwo wojny, straszliwe kłopoty i troski ludów i jednostek, zbrodnie wszelkiego rodzaju, mordy i samobójstwa, nieszczęśliwe wypadki i katastrofy żywiołowe. Czy znaleźć można na tych szpaltach najmniejszy telegramik, któryby potrafił ludzi rozweselić, zmniejszyć ciśnienie nagromadzonej melancholji, ściskającej serca czytelników? Przyznajmy, że tego rodzaju wiadomości należą do najrzadszych rzadkości w dziennikach tak porannych jak i wieczornych. Dlatego, jeśli natrafimy raz już na taką dobrą wiadomość, powinniśmy ją przywitać z wdzięcznością, chociaż jak przemijający promień słoneczny chwilowo tylko rozjaśnia ona ciemności.

Niedawno można było wyczytać taką radosną wiadomość; nadeszła z Anglji, z Londynu, którego agencje telegraficzne oddawna wysyłają w świat tylko wiadomości, które umysł Europejczyka wypełniają goryczą, rozczarowaniem i zdenerwowaniem. Tym razem niespodzianka miłej wiadomości z Londynu! A w dodatku — autentycznej. Donosi, że od dziś dozwolone są miękkie kołnierzyki do smokingów. Tak postanowiono w miarodajnych i (miarę biorących) kołach kapitałów angielskich.

Oddychamy z ulgą. Lżej nam jest, jeśli nie na sercu, to koło szyi. Zjawił się nareszcie biały kołnierzyk do smokinga, za czem dotychczas bezskutecznie tęskniono. Wiadomość ta jest coprawda pociechą raczej tylko dla owej mniejszości ludzi kulturalnych, która ma smoking (do którego włożyć można miękki kołnierzyk), a nie dla olbrzymiej większości, która posiada tylko miękki kołnierzyk (do którego włożyć będzie można smoking, jeśli się go ma). Ale mimo wszystko: rozluźniono nieco siłę przymusu, pod którym świat jęczy i cierpi, uczyniono krok pierwszy do wolności. A jeśli się teraz uda jeszcze zorganizowanie pokoju, zastąpienie kryzysu gospodarczego rozkwitem gospodarczym, leczenie raka, pogodzenie Hitlera, Stalina i Tomasza Manna na j e d e n program kulturalny, i zlikwidowanie nieszczęśliwej miłości — wtenczas życie jako tako zacznie się do nas uśmiechać.

Po reorganizacji garnizonu brytyjskiego w Palestynie

Londyn. 13. 6. (ŻAT) W związku z doniesieniem o reorganizacji garnizonu brytyjskiego w Palestynie, gdzie poraz pierwszy wprowadzono wspólne dowództwo piechoty i sił lotniczych pod komendą marszałka Pirsey, „Daily Telegraph" zamieszcza krytyczne uwagi generała Temerley'a. Generał Temerley sądzi, że w Palestynie **przecenia się znaczenie sił lotniczych.** Dzieje się to naskutek sukcesów odniesionych w Iraku, lecz w Palestynie są zgoła odmienne warunki. — Przy walkach ulicznych samoloty są bezużyteczne. Już w r. 1929 samoloty nie dały się wyzyskować i musiano sprowadzić dwa bataljony piechoty z Egiptu.

„Morning Post" cytuje głos prasy włoskiej, według której wypadki palestyńskie znalazły silny oddźwięk w Egipcie.

Emek oświetlony reflektorami

Londyn. 13. 6. (ŻAT) Pisma londyńskie donoszą, że samoloty wojskowe oświetlają reflektorami obszar dokoła kolonij żydowskich w Emek, gdzie ostatnio doszło do starć między wojskiem a terorystami.

„Morning Post" donosi z Palestyny, że podczas pożaru w lesie Miszmar Haemek, spłonęło 22.000 drzew.

„Daily Herald" donosi, że Arabowie wyznania katolickiego zwrócili się do Papieża z prośbą o interwencję, zaś Arabowie wyznania anglikańskiego do naczelnego pastora w Anglji.

Skutki zamachu bombowego na pociąg

Dalsza akcja terorystyczna Arabów

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Stan zdrowia obywatelki węgierskiej 32-letniej Mirjam Farbstein, która zraniona została wczoraj podczas eksplozji na stacji kolejowej w Kalkilija *jest beznadziejny.*

Komunikat oficjalny stwierdza, że w wyniku eksplozji na stacji kolejowej w Kalkilija 18 Żydów zostało rannych, w tem dwóch ciężko. Zamachu dokonali, według komunikatu rządowego, Arabowie.

Stan zdrowia wyższego brytyjskiego oficera policyjnego Allana Sigrista uległ poprawie. *Zamachowiec arabski zmarł naskutek odniesionych ran.*

Trzech Arabów aresztowano pod zarzutem udziału w akcji terorystycznej.

Autobus żydowski ostrzeliwany był w piątek w Bajit Wagan. Nikt nie ucierpiał. Aresztowano dwóch podejrzanych Arabów.

Na odcinku Jerozolima — Ludd teroryści zniszczyli część toru. Tor został szybko naprawiony.

W Nablus teroryści rzucili bombę przed gmachem urzędu pocztowego. Ofiar nie było.

* * *

Jerozolima, 13. 6. ŻAT. Teroryści arabscy oddali dziś w sobotę szereg strzałów w stronę kolonij Kfar Jecheskel i Tel Josef. Ponadto rzucono bombę do domu żydowskiego w Tyberjadzie. Ofiar nie było.

Wagon towarowy z wojskiem eskortującym pociąg wykoleił się w pobliżu Artuf. Nikt nie ucierpiał.

Teroryści arabscy podpalili dziś stację kolejową w Jaffie. Spłonęła część składów towarowych.

W pobliżu Bet Lechem napadnięci zostali przez Arabów trzej policjanci angielscy. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Jeden Arab został ranny.

Między Jerozolimą a Nablusem oddział wojska został zaatakowany przez Arabów. Wojsko odparło atak przy pomocy karabinów maszynowych. Arabowie uciekli zabierając rannych.

W Kfar Ewer i Moca odbyła się dziś strzelanina. Ponadto rzucono dziś bomby w Gazie i okolicy.

Na północy Palestyny Arabowie podpalili las rządowy na pewnym obszarze.

W Balfourji teroryści arabscy spalili zboże na obszarze 3 dunamów ziemi.

Surowe kary na terorystów

Jerozolima. 13. 6. PAT. **Ogłoszony dzisiaj nowy dekret Wysokiego Komisarza Palestyny wprowadza karę śmierci i dożywotniego więzienia za wszystkie akty terorystyczne.**

* * *

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Dziś ukazała się w oficjalnym organie rządowym ustawa, przewidująca surowe kary dla terorystów. Między innemi ustawa przewiduje karę śmierci za strzelanie do wojska i do policji, za rzucanie bomb, uszkodzenie torów kolejowych, za utrudnianie akcji wojskowej i niszczenie komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej.

Ustawa rozszerza kompetencje policji i wojska, które wezwać mogą ludność do usunięcia barykad, przeszkód, gwoździ rozsypanych na drogach itd.

Wszystkie gazety palestyńskie muszą ponownie wnosić podania o zezwolenie na wydawanie gazety. Komisarze okręgowi mogą odmówić zezwolenia bez podania motywów.

Komisarze okręgowi otrzymali pełnomocnictwo do konfiskaty lub zburzenia domu, z którego padł strzał w kierunku wojska.

Relacja Pata

Jerozolima, 13. 6. PAT. Po raz trzeci w ciągu ostatnich dni koloniści żydowscy, osiedleni na równinie Esdraelon (Emek Izreel) zostali napadnięci przez Arabów, którzy ostrzeliwali kolonje z karabinów ręcznych i maszynowych. Wojska, strzegące różnych kolonij otrzymały dwa samoloty wojskowe, które dokonywują lotów obserwacyjnych nad osiedlami arabskiemi. Podczas napadu na kolonje Esdraelon Arabowie *po przybyciu wojsk rzucili się od ucieczki i przy puszczalnie odnieśli ciężkie straty.* Z różnych części Palestyny donoszą o starciach pomiędzy patrolami wojskowemi a Arabami. Wczorajszej nocy zanotowano nowe akty sabotażu na kolejach w postaci wybuchu bomb, które nie wyrządziły żadnej szkody. Więźniowie w obozie koncentracyjnym w pobliżu Atlit odmówili dziś przystąpienia do pracy. Kierownictwo obozu zażądało wzmocnienia oddziałów strażniczych. Arabski burmistrz i radni miejscy w Besisau rozpoczęli 10-dniowy strajk. Władze wyznaczyły nagrody w kwocie 15.000 funt. sztcl. dla tych, którzy udzieliliby informacyj, umożliwiających wykrycie i aresztowanie zabójców 29 Żydów, 3 Arabów, policjanta brytyjskiego i jednego obywatela austrjackiego, którzy zostali zabici od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie.

Kalkilija zamknięta dla ruchu

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Stacja kolejowa Kalkilija na której Arabowie rzucili bombę, została zamknięta. Żaden pociąg nie zatrzymuje się na tej stacji.

Lista rannych

Jerozolima. 13. 6. (ŻAT) Lista lekko rannych w zamachu bombowym na stacji kolejowej Kalkilija przedstawia się następująco: Salomon Schwarz (lat 21), Judyta Lewin (lat 23), Chawa Rechtleben (lat 57), Samson Wedler (lat 26), Abraham Mizrachi (lat 25), Berta Klein (lat 52), Jakób Klein (lat 55) i Dawid ben Rachel (lat 52). Ranny został także 6-letni synek Mirjam Feuerstein, ciężko rannej w zamachu.

* * *

Londyn. 13. 6. (ŻAT) Zjednoczony Komitet towarzystw ubezpieczeniowych oraz Lloyd podały dziś do wiadomości, że w stosunku do transportów odchodzących do Palestyny podwyższa się stawki ubezpieczeniowe do poziomu stawek w okresie wojennym. Stawki podwyższa się z 2—5 szylingów, gdy ryzyko trwa 15 dni, oraz z 2—10 szylingów, gdy ryzyko trwa 30 dni.

Pochód przed grobem Herzla

Wiedeń. 13. 6. (ŻAT) Wskutek ogólnego zakazu pochodów ulicznych tegoroczna defilada przed grobem Herzla, która odbędzie się 14 bm. dojdzie do skutku w ramach ograniczonych. Na cmentarzu zjawią się delegacje z udziałem zarządu gminy żydowskiej we Wiedniu.

—o0o—

Van Zeeland utworzył gabinet

VANDERVELDE — WICEPREMJEREM.

Paryż. 13. 6. PAT. Havas donosi z Brukseli, że premjer Van Zeeland utworzył gabinet w następującym składzie: Van Zeeland — premjer, Vandervelde — wicepremjer, Spaak — sprawy zagraniczne, gen. Denis — obrona narodowa, Merlot — finanse.

Citroen pracuje

Paryż, 13. 6. PAT. Dziś o godz. 15 zawarto porozumienie w zakładach samochodowych Citroena. Robotnicy ewakuują okupowane dotychczas zabudowania fabryczne i przystąpią do pracy w poniedziałek.

Strajk w arsenali w Rochfort został zakończony. Robotnicy postanowili powrócić do pracy.

—o0o—

Cztery wyjątkowe prowincje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 6. Rząd niemiecki ogłosił cztery graniczne prowincje niemieckie: Nadrenję, Saksonję, Śląsk i Prusy Wschodnie jako wyjątkowe pod względem gospodarczym. Chodzi tu więc o granice z Francją, Belgją, Czechosłowacją Polską i Litwą.

Prowincje te mają korzystać z wyjątkowych praw i wolno im będzie pobierać wyższe ceny, aniżeli inne dzielnice.

Do wynagrodzeń robotników uskutecznione mają być dopłaty ze skarbu państwa.

Co wykazuje proces katowicki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 6. Sin. Przewód sądowy w procesie katowickim daje coraz więcej dowodów, że spiskowcy cieszyli się poparciem czynników w Niemczech.

Gazeta szwajcarska „Neue Züriche Zeitung" zwraca uwagę, że całą winę zrzuca się obecnie na Manjurę, który, jak wiadomo, popełnił samobójstwo w więzieniu śledczem w Chorzowie. Obecnie, kiedy Manjura nie może się bronić, czynniki niemieckie po drugiej stronie Śląska usiłują obciążyć Manjurę za wszystkie winy członków tej organizacji.

—o0o—

Bankructwo 100-letniej firmy w Austrji

Donoszą z Wiednia, że wielka firma budowlana Max Schnell w Gloggnitz znalazła się w trudnościach płatniczych i wniosła podanie o sądowe postępowanie ugodowe.

Zobowiązania firmy Schnell, istniejącej przeszło 100 lat, wynoszą około 120 tysięcy szylingów. Proponowana regulacja — 50 proc. w 18 ratach miesięcznych została przez wierzycieli przyjęta.

Dalsze zeznania świadków w procesie o zajścia w Przytyku

Radom, 13. 6. (C). Na rozprawie sobotniej w dalszym ciągu zeznaje świadek Antoni Kowalik na korzyść oskarżonego Grudnia. Według zeznań tego świadka Grudzień w czasie zajść zachowywał się najspokojniej.

Po zeznaniach tego świadka adw. Stypułkowski rezygnuje z przesłuchania następnych świadków, gdyż jego zdaniem *alibi tego świadka zostało udowodnione.*

Po przerwie zeznaje świadek Wierzchowski. Świadek ten słyszał, jak krytycznego dnia rano Josek Kirszencwajg, brat oskarżonego mówił: Dziś musi się rozegrać decydująca walka.

Świadek Jaworski chciał dnia 9 marca kupić czapkę. Ponieważ u kupca katolika nie mógł znaleźć odpowiedniej, kupił u Żyda. Słyszał jak wołano: „swój do swego, nie kupuj u Żyda“ itd. W obawie przed represjami ze strony agitatorów bojkotowych ukrył czapkę za pazuchę. Świadek ten twierdzi, że Żydzi mówili do niego: Dziś się skończy to wszystko, będzie łeb za łeb.

W zeznaniach następnego świadka Jana Olczaka występuje jakaś tajemnicza pancerka, która miała stać obok urzędu gminnego. Prawdopodobnie chodzi tu o samochód policyjny.

Z dużem zaciekawieniem oczekiwano zeznań hr. Lubienieckiego, właściciela majątku Zameczek pod Przytykiem. Świadek ten jednak nic nowego nie wnosi, stwierdza jedynie alibi swojego fornala Wlazły. Następny świadek Drabik twierdzi, że oskarżeni Krzos i Prasek nie brali udziału w awanturach. Na pytanie obrony stwierdza, że powybijano szyby Żydom, ale czyniła to jego zdaniem młodzież.

Następny świadek Józef Broda zeznaje na korzyść swego zięcia Praska. Świadek chciał kupić ubranka dla dzieci.

Adw. Stypułkowski: A u kogo pan chciał kupić?

Świadek: U polskiego kupca.

Dalsze pytania adw. Stypułkowskiego nie mają żadnego związku ze sprawą, na co zwraca uwagę przewodniczący.

Adw. Stypułkowski: Ja zadaję te pytania, aby dokładnie wyświetlić dążenia oskarżonych do unarodowienia handlu polskiego.

Przewodniczący: My tu nie jesteśmy powołani do rozpatrywania zagadnień natury ekonomiczno-gospodarczej. *Oskarżeni nie odpowiadają za usiłowanie unarodowienia handlu, lecz za udział w zbiegowisku i za dopuszczenie się zamachu na życie i mienie ludzkie.* Nie dopuszczę do zadawania pytań o kryzysie na wsi, który jest faktem notorycznie znanym.

Adw. Kowalski: A czy jest w Przytyku polski młyn?

Świadek: Owszem, jest i bardzo dobrze prosperuje.

Świadek Adam Wlazło, „alibista“ Chydzińskiego twierdzi, że widział ową tajemniczą rękę uzbrojoną w rewolwer, która oddała strzały z okien mieszkania Leski. Świadek powtarza słowo w słowo zeznania znane już z opowiadań policjantów co do strzałów rewolwerowych, od których miał zginąć śp. Wieśniak.

Po przesłuchaniu świadków staje adw. Kowalski, który stawia wniosek o powołanie dodatkowych świadków, m. in. poborcy opłat targowych w Przytyku Ptaszyńskiego, oraz byłego wicestarosty radomskiego Dra Izaka Schützera. Tego ostatniego na okoliczność, że przed tragicznemi zajściami była u Dra Schützera delegacja żydowska z Przytyka, domagająca się przeciwdziałania bojkotowi przez represje administracyjne.

Prokurator nie oponuje przeciw temu wnioskowi i zgłasza ze swej strony dodatkowych świadków. Adw. Petrusewicz, obrońca oskarżonych Żydów oświadcza, że oponuje przeciw wezwaniu dodatkowych świadków, gdyż sąd odrzucił 60 ważnych świadków, zgłoszonych przez obronę oskarżonych Żydów.

Do protestu tego przyłącza się adwokat Lewin.

Po krótkiej naradzie sąd postanawia wezwać świadka Ptaszyńskiego.

Odnośnie do Dra Schützera sąd postanawia wydać decyzję po dodatkowem przesłuchaniu kierownika radomskiego wydziału śledczego podsekretarza Micki. Na tem przewód zamknięto do poniedziałku 8 rano.

Wyraźne odprężenie w sytuacji strajkowej we Francji

Paryż. 13. 6. PAT. Po maximum natężenia jakie osiągnął ruch strajkowy w ciągu ostatnich dwóch dni, zaznaczyło się w dniu dzisiejszym pewne odprężenie. Jest to w pierwszym rzędzie wynikiem zakończenia strajku metalowców, którzy w dniu wczorajszym podpisali umowę zbiorową z przedstawiciela mi pracodawców. Fakt ten ma szczególne znaczenie dlatego, iż obecny ruch strajkowy trwający już od 18 dni, rozpoczął się od porzucenia pracy przez robotników w zakładach metalurgicznych.

Drugim momentem, który przyczynił się w znacznym stopniu do złagodzenia sytuacji było zlikwidowanie strajku służby kawiarnianej i hotelowej i zakończenie strajku pracowników rzeźnickich. Zamknięcie bowiem tak licznych w Paryżu kawiarń nadało miastu szczególny charakter, a brak mięsa dawał się w ciągu ostatnich dni dotkliwie we znaki ludności Paryża. Opinja publiczna zareagowała wreszcie przychylnie na zajęcie przez rząd bardziej energicznego stanowiska, co w znacznej mierze przyczyniło się do zmiany nastrojów.

W chwili obecnej po zlikwidowaniu strajku w przemyśle metalurgicznym, oczekiwane jest zakończenie strajku w przemysłach: węglowym, cementowym i papierniczym. — Strajk został już zakończony wśród pracowników cegielń, pracowników sklepów z obuwiem, pracowników krawieckich, stolarskich i ślusarskich. Wkrótce oczekiwane jest też dojście do porozumienia w przemyśle budowlanym, w wielkich domach towarowych oraz w magazynach pod nazwą „Prix Unique“ Strajk trwa natomiast jeszcze wśród pracowników przemysłu filmowego, futrzanego oraz wśród malarzy pokojowych.

Wprawdzie w chwili obecnej ruch strajkowy nie ma jeszcze jednolitej tendencji do całkowitej likwidacji, to jednak w wielu miejscach ujawnia się wyraźna tendencja do podjęcia pracy. Na skutek osiągniętego porozumienia np. w przemyśle budowlanym od przyszłego tygodnia powrócić ma do pracy około 300.000 robotników. W tych dziedzinach przemysłu i handlu, w których strajk trwa jeszcze, ogarnia on stosunkowo niewielkie ilości pracowników. O ile więc nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, z początkiem tygodnia nastąpić winna zasadnicza zmiana w sytuacji strajkowej.

Sensacyjne aresztowanie we Lwowie

Sprawcy zamachu na międzynarodowy pociąg — ujęci

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Lwów. 13. 6. (O) Otrzymujemy następujący komunikat: Dnia 11 bm. o godzinie 21 zostali aresztowani przez lwowski urząd śledczy Filip Damm, torowy M. K. E. zamieszkały we Lwowie i Józef Koniucki zamieszkały w Obroszynie pod zarzutem wykolejenia pociągu pospiesznego pod Zimną Wodą obok Lwowa w nocy z 23 na 24 sierpnia 1935 r.

Dochodzenia w tej sprawie toczyły się przez czas dłuższy, jednakże teraz dopiero władzom udało się wykryć obu sprawców zbrodni i aresztować.

W toku dochodzeń Koniucki zeznał, że wspólnikiem jego a zarazem inicjatorem tego zamachu był Damm, u którego znaleziono lica czynu.

Celem zbrodni według Koniuckiego miała być chęć obrabowania pasażerów wykolejonego pociągu, przyczem zamachowcy liczyli się ze zdobyciem kwoty 10000 zł.

Zaznaczyć należy, że obaj sprawcy są wyznania rzymsko katolickiego i nie należą do żadnej organizacji wywrotowej.

Damm ma lat 32 i jako torowy należy do PPS. Jest on notowany jako karany za posiadanie nielegalnej broni. Koniucki liczy lat 37 i był skazany 10-miesięcznem więzieniem za gwałt publiczny. Obu aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

W związku z aresztowaniem sprawców wykolejenia pociągu międzynarodowego zaznaczyć należy, że dnia 24 sierpnia 1935 Lwów został zaalarmowany wiadomością o wstrząsającej katastrofie, jakiej uległ ekspress międzynarodowy pod Zimną Wodą. Wieści były tak straszne, że wiele osób udało się na miejsce wypadku, gdzie kilka wagonów runęło z nasypu i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności katastrofa ta, jakkolwiek było kilkunastu rannych nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Już wówczas przypuszczano, że ma się do czynienia ze zbrodniczym zamachem, ale dochodzenia początkowe utknęły na martwym punkcie. Po roku dopiero zdołano aresztować sprawców.

Jubileusz Marsyljanki

19 czerwca rb. upłynie sto lat od dnia zgonu kompozytora i autora narodowego hymnu francuskiego — Marsyljanki, Rouget de Liele'a. Dla uczczenia tej rocznicy odbędzie się 19 czerwca w Paryżu, w dziedzińcu Pałacu Inwalidów apoteoza Marsyljanki. Orkiestra złożona z tysiąca muzykantów wojskowych odegra marsze i pieśni wojenne z lat 1789 — 1815. Tło plastyczne tworzyć będą żywe obrazy z udziałem artystów i artystek Komedji Francuskie[j].

Ile mamy wody na ziemi

Pytanie bardzo trudne. Uczeni obliczyli wagę ziemi, trudniej to jednak zrobić, gdy chodzi o masy wody, która zawarta jest nietylko w oceanach, morzach, rzekach, lecz w jeziorach, strumieniach, bagniskach, w okolicach podbiegunowych w atmosferze. Dlatego też te obliczenia wypadają rozmaicie. Uczony geograf, Krümmel, oblicza masy wody na 1.330.000.000 kilometrów kubicznych, prof. Halbfas na 1.304.608.000 klm. kub. Różnica w obrachunku pochodzą stąd, iż głębokość dna oceanów i mórz nie wszędzie jest jeszcze zbadana, a również i powierzchnia wód pod biegunami nie jest dokładnie zmierzona. W każdym razie miljard 300 tysięcy klm. kub. wody zawierają oceany i morza, resztę — rzeki, jeziora i inne zbiorniki wód słodkich

KRONIKA KRAKOWSKA

Posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie

(or) Wczoraj w południe odbyło się doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Przybył na nie minister W. R. i O. P. Święłosławski, wiceminister Ujejski, wojewoda Gnoiński, gen. Mond, prezydent dr. Kaplicki, starosta Palosz, rektorzy wyższych uczelni oraz reprezentanci świata naukowego.

Polską Akademję Literatury reprezentował prof. Tadeusz Zieliński. Uniw. Józefa Piłsudskiego i Tow. Naukowe Warszawskie prezes prof. dr. Sierpiński, Akademję Nauk Technicznych prof. dr. Huber, Kasę im. Mianowskiego prof. Białobrzeski, Państwowy Instytut Geologiczny dyrektor dr. Morozewicz, Tow. Naukowe w Toruniu ks. prof. Glemma.

Z członków zamiejscowych przybyli: ze Lwowa: członkowie Beck, Bujak, Czekanowski, Hirschler, Nowicki, Piniński Romer Witkowski; z Poznania: członkowie Dembiński Klinger, Kostrzewski, Wrzosek; z Warszawy: członkowie Białobrzeski, Centnerszwer, Hryniewiecki, Huber, Loth Modrakowski, Morozewicz, Sierpiński, Wędkiewicz, Zieliński; z Wilna: członek Zdziechowski;

Obecnych powitał prezes Akademi prof. Wróblewski, który w przemówieniu swem wyraził pełne czci podziękowanie Panu Prezydentowi R. P. za wydelegowanie swego przedstawiciela w osobie min. Święłosławskiego. Po krótkiem naszkicowaniu prac w ubiegłej kadencji, prezes udzielił głosu sekretarzowi prof. Kutrzebie, który złożył wyczerpujące sprawozdanie.

Na wstępie prof. Kutrzeba składa hołd zmarłym członkom Akademji. Należą do nich Michał Bobrzyński, Szymon Aszkenazy, Stanisław Starzyński, Stanisław Zakrzewski, Lajos Szadeczky-Kardoss Gabrjel Korbut. Grzegorz Iljiński, Jan Grochmalicki, Wiktor Grignard, Juljan Talko-Hryncewicz, Karol Nicolle, Karol Richet.

O Szymonie Aszkenazym sprawozdawca mówi: Szymon Aszkenazy objął badaniami dzieje Polski i Europy od czasów saskich aż po ostatnią wielką wojnę. Pierwszy u nas studjował historję najnowszą w tak szerokim zakresie i z uwzględnieniem tak rozległego materjału źródłowego. Przez swój przykład, przez zorganizowany wysiłek zespołu uczniów, przez wysunięcie wielu zasadniczych zagadnień stał się niemal twórcą tej gałęzi naszej nauki historycznej. W ostrej walce ze stronnemi sądami obcej historjografji dowiódł szeregiem dzieł i rozpraw, jak sprawa polska była żywotną i niezniszczalną. Ukazał również w czasach rozbiorowych i porozbiorowych stałe krzepnięcie, tężenie, dojrzewanie ducha narodowego i wagę czynu Kościuszki czy Dąbrowskiego, Poniatowskiego czy Czartoryskiego na szalach dziejów.

Przechodząc do przedstawienia i trosk Akademji, sprawozdawca wskazuje na utworzenie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. Prace Komitetu Ortograficznego dobiegły końca. Również podjęte przed 3 laty badanie Kopca Krakusa dochodzi zdaje się, do końca. Przez cały r. ub. trwała praca — po usunięciu górnej części Kopca — nad wykopywaniem leja, do którego skalnej podstawy doszły roboty w połowie grudnia ub. roku. Na nowo podjęto ją dopiero w początkach kwietnia. W środku podstawy Kopca nie znaleziono żadnego grobu. Pewne ślady zdawały się wskazywać na jeden odcinek pierścienia nasypu, otaczającego lej, różniącego się charakterem swej budowy. W tej części napotkano na niesłychanie ze stanowiska archeologicznego ciekawe zabytki ceramiczne.

Po tych odkryciach zagadka Kopca stała się dla archeologów jeszcze ciekawszą; w wydaniu ostatecznego sądu naukowego trzeba jednak być niesłychanie ostrożnym.

Po przeprowadzeniu badań w tej części pierścienia, którą się obecnie rozkopuje i gdzie dochodzi się znowu do podstawy, trzeba będzie dopiero zdecydować, co czynić dalej: czy kopiec zasypać, co mogłoby być uskutecznione o końca br. czy też jeszcze dalsze czynić poszukiwania.

Wydatki związane z działalnością swą pokrywa Akademja przedewszystkiem z dochodów swoich majątków rolnych i leśnych; pomimo trudności, które przedstawia obecnie gospodarka rolna, zwłaszcza pomimo kryzysu, jest w stanie Akademja wydobyć z własnych dochodów ponad 300.000 zł. Suma to, zwłaszcza w obecnych warunkach, bardzo znaczna, mogąca świadczyć o tem, że widocznie ta administracja jest odpowiednia, dostatecznie sprężysta. W tych warunkach wszelki dodatek, który zzewnątrz wpływa, umożliwia jej powiększenie pracy naukowej, gdyż już cały może być na nią obrócony. W ubiegłym roku ze strony budżetu państwowego dotacje na cele Akademji bardzo się zmniejszyły spowodu trudności finansowych skarbu państwa.

W dalszym ciągu prof. Kutrzeba odczytał listę członków P.A.U., wybranych onegdaj na walnem zgromadzeniu P. A. U.

I. Wydział Filologiczny: 1. Członkowie korespondenci krajowi: ks. St. Kozierowski w Winnogórze, doc. Uniw. Poznańskiego, badacz dawnej toponomastyki. Stanisław Schayer, prof. filologji staroindyjskiej Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie.

II. Wydział Historyczno-Filozoficzny: 1. Członkowie czynni krajowi: J. Dąbrowski, prof. historji średniow. Uniw. Jag., O. Halecki, prof. historji Europy wsch. Uniw. J. Piłs., J. Kucharzewski, historyk w Warszawie.

2. Członek korespondent krajowy: Aleks. Birkenmajer, doc. historji nauk ścisłych Uniw. Jag.

III. Wydział Matematyczno - Przyrodniczy: 1. Członek czynny krajowy: St. Mazurkiewicz, prof. matematyki Uniw. J. Piłsudskiego; 2. Członek korespondent krajowy: St. Pawłowski, prof. geografji Uniw. Poznańskiego.

Pan Prezydent R. P. zatwierdził następujących uczonych zagranicznych wybranych członkami P. A. U.

Na Wydziale Historyczno - Filozoficznym: Członkowie czynni zagraniczni: 1. Giovanni Bortolucci, prof. prawa rzymskiego Uniw. w Bolonji. 2. Edward Driault, red. „Revue des Etudes Napoleoniennes“ w Paryżu. 3. J. Holland Rose, prof. Naval History w Uniw. w Cambridge (Anglja).

Na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym: Członek korespondent zagraniczny: 1. Octave Duboscq, prof. zoologji w Sorbonie.

Na Wydziale Lekarskim: Członkowie czynni zagraniczni: 1. Ludwik Aschoff, prof. patologji Uniw. w Fryburgu w Bryzgowji. 2. Jules Bordet, prof. bakterjologji Uniw. w Brukseli. 3. Albert Policard, prof. histologji Uniw. w Lyonie. 4. Karol Richet, prof. fizjologji Uniw. w Paryżu.

Nagrodę im. Probousa Barczewskiego za dzieło historyczne otrzymał p. T. Makowiecki za monografję o Wyspiańskim p. t. Poeta - Malarz (Warszawa 1935).

Nagrodę im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło grafiki, rzeźby lub muzyki dla artysty, który nie przekroczył 35 lat życia, otrzymała p. Stefanja Midowiczówna za cykl drzeworytów p. t. Rzemiosła.

Walne zebranie P. A. U. uchwaliło przeznaczyć 25.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Na zakończenie posiedzenia prof. dr. Modrakowski z Warszawy wygłosił odczyt p. t. Tlen i dwutlenek węgla w medycynie.

Częściowe uchylenie konfiskat „Nowego Dziennika“

Przed senatem prasowym Sądu Okręgowego w Krakowie odbyło się onegdaj 6 rozpraw w sprawie konfiskat „Nowego Dziennika“ przeciwko którym wnieśliśmy sprzeciwy.

Sąd okręgowy zatwierdził konfiskaty, dotyczące sprawozdania o przebiegu posiedzenia komisji samorządowo-adm. w sprawie uboju rytualnego, artykułu omawiającego ostatnią sesję sejmową, wiadomości o strajkach, jak i artykułu „Na zgliszczach Przytyka“. Trybunał uchylił **natomiast konfiskatę „Nowego Dziennika“ z dnia 1 kwietnia, za wiadomość o śmierci Zysla Mandelbauma z Przytyka za wyjątkiem tytułu i dwóch drobnych ustępów.**

Drugą konfiskatę, która uległa częściowemu uchyleniu była konfiskata naszego nadzwyczajnego wydania, wydanego 23 marca w odpowiedzi na osławione wydanie 10-groszówki kurjerkowej. Zastępca nasz wskazał, że wydanie ulotki piętnującej metody kurjerkowej 10-grosz. była konieczna dla uspokojenia społeczeństwa, bowiem tendencyjne przedstawienie smutnych zajść krakowskich, mogło jedynie przyczynić się do wzmocnienia podniecenia i niepokoju, co w szczególności mogło dla ludności żydowskiej spowodować nieobliczalne szkody. Po naradzie trybunał postanowił konfiskatę wspomnianego wydania — poza pewnemi ustępami — **uchylić.**

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stuhr, wotowali s. o. dr. Frey i s. o. dr. Bobilewicz. Konfiskaty popierał prok. Krawczewski, wydawnictwo nasze zastępował adw. dr. Spiegel.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

W chwilach ciężkich i decydujących dla naszego dzieła narodowego w Erec, gdy dobytek i owoce żydowskiej pracy niszczone są przez siły wrogie odrodzeniu naszemu zwraca się jiszuw palestyński do golusu z wezwaniem: Erec żąda dziś nowych sił. To wzmocni naszą pozycję, zwiększy bezpieczeństwo i zapewni ciągłość w działalności sjonistycznej, we wsi i w mieście. „Młodzież Żydowska gotowa jest podjąć natychmiast wezwanie jiszuwu. Liczne szeregi chaluców wyczekują chwili, by stanąć w jednym szeregu z jiszuwem, wesprzeć jego zmagania i wzmocnić go w obronie zagrożonych placówek żyd. w Erec.

Stoimy w obliczu nowego „szedulu“. Powaga chwili żąda, by kontyngent certyfikatów chalucowych został w najbliższym już okresie wykorzystany. Przyspieszenie aliji jest konieczne. Tu jednak musi przyjść z pomocą Społeczeństwo Żydowskie. Wielu chaluców, stojących u progu realizacji nie posiada dostatecznych środków materjalnych dla wyjazdu do Erec.

Centrala „Ezry Chalucowej“ dla zach. Małop. i Śląska w Krakowie proklamuje „Tydzień Chaluca“ w dniach od 13. do 21. czerwca br., którego celem jest *propagowanie wśród szerokich warstw Społeczeństwa Żydowskiego zadań, ciążących dziś na „Ezrze Chalucowej“: przyjście z pomocą wyjeżdżającym do Erec chalucom i plugom hachszar oraz zakładanie farm, pomocniczych gospodarstw rolnych i warsztatów rzemieślniczych przy plugach.* One umożliwiają setkom młodzieży chalucowej zdobycie produktywnych zawodów i przygotowanie ku nowemu życiu w Erec.

„Tydzień Chaluca“ będzie okresem organizowania nowych członków dla „Ezry“. W dniach 13. do 21. czerwca br. przeprowadzony zostanie szereg akcji Ezry, których dochód przeznaczony jest *na udzielanie subwencji wyjeżdżającym chalucom w tym „szedulu“, na założenie gospodarstw pomocniczych (meszkej ezer), i na warsztaty rzemieślnicze.*

Jiszuw palestyński dał nam przykład ofiarności i samodyscypliny narodowej To musi znaleźć swój oddźwięk w Społeczeństwie Żydowskiem w golusie, a wyrazem tego będzie jaknajsilniejsze poparcie „Tygodnia Chaluca Ezry“.

Centralny Komitet „Ezry Chalucowej“,
Egzekutywa Org. Sjonistycznej
S. S. P. P. „Hitachdut“,
Egzekutywa Org. „Mizrachi“,
Komitet Rejonowy „Poalej Sjon“,
Egzekutywa Org. „Wizo“,
Stronnictwo Państwa Żydowskiego“,
S. P. P. „Hitachdut“ (Antiichud).

PRZYGOTOWANIE USTAWY O PARKU NARODOWYM W TATRACH

(or) Jak się dowiadujemy, odbyło się onegdaj w Krakowie posiedzenie Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego w Tatrach, pod przewodnictwem rektora prof. Szaffera. Komisja ta powołana została przez Ministerstwo W. R. i O. P. celem przygotowania projektu ustawy o utworzeniu Parku Narodowego w Tatrach. Projekt ten przedstawiony będzie na posiedzeniu Rady Ministrów. W posiedzeniu Komisji wzięło udział 17 delegatów poszczególnych ministerstw i urzędów.

OFIARA RZEŹNICKIEGO TOPORA

(or) W masarni Dębińskiego przy ul. Madalińskiego uległa wypadkowi Janina Podlanka. Topór rzeźnicki spadł jej na nogę i przeciął stopę. **Ranną przewieziono do szpitala.**

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr. Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10, Dr. Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26, Dr. Desser Abraham, Dietla 44, Dr. Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86; — dyżur nocny: Dr. Horowitz Maks, Jasna 7, Dr. Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47, Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42, Dr. Zopoth Artur, Florjańska 14, tel. 102-12.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek podg. 9; — tylko dzienny: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5.

DZIŚ KONFERENCJA RUCHU TORA WAAWODA

Dziś w niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd ruchu Tora We'awoda Małopolski zach. i Śląska. W zjeździe weźmie udział znaczna ilość delegatów. Uroczyste otwarcie konferencji odbędzie się w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej, gdzie przedstawiciele centrali w Warszawie pp. adw. A. Blum, adw. Z. Wahrhaftig, red. I. Radzyński i M. Krone wystąpią z referatami o obecnej sytuacji w żydostwie, w sjonizmie i w Palestynie.

DELEGACJA CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH U PREZYDENTA

(or) W dniu wczorajszym przyjął prezydent miasta dr. Kaplicki delegację chrześcijańskich związków zawodowych w Krakowie. Delegację prowadzili dr. Kuśnierz i dr. Rozmarynowicz, którzy przedstawili swe postulaty.

„DNI KRAKOWA“

Dzisiejsze imprezy „Dni Krakowa“ rozpoczyna ją się zawodami sportowemi. O godz. 10: Mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Krakowskiego (ciąg dalszy zawodów dnia poprzedniego), odbędą się na Stadjonie Miejskim przy Al. 3-go Maja (tram. Nr. 4) W godzinach od 7—11: X. Jubileuszowy Wyścig Kolarski o mistrzostwo Krakowa na dystansie Kraków—Wadowice—Kraków. Powrót i meta na boisko „Cracovia“ w godz. 10—11. W międzyczasie odbędą się na temże boisku zapasy ciężkoatletyczne Kochłowice (Śląsk) — „Legja“.

O godz. 11-ej nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Harcerskiej w obozie u zbiegu Al. Krasińskiego i Al. 3-go Maja (tramw. Nr. 4).

O godz. 11-ej rozpocznie się w teatrze m. im. J. Słowackiego wielkie widowisko ludowe p. t. „Franusiowa Dola“.

O godz. 12 odbędzie się w pałacu hr. Puslowskich przy ul. Potockiego 10 otwarcie Wystawy Wnętrz Zabytkowych. Poraz pierwszy zostaną w całości wystawione na widok publiczny wspaniałe zbiory hr. Puslowskich niewyrwane jednak ze swego otoczenia, lecz tworzące całość nierozdzielną z urządzeniem pałacu. Inicjatywę tej pięknej wystawy urządzonej przy współudziale Muzeum Narodowego, dał Ksawery hr. Puslowski, przyczem cały dochód z wstępów przeznaczony został na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Od 15 bm. wystawa będzie otwarta dla publiczności codziennie w godz. 11—14 i 15—18.

O godz. 12-ej w sali Starego Teatru odbędzie się wielki poranek muzyczny pod hasłem „Dzieci dla dzieci“ z popisami muzycznemi i tanecznemi.

Wielka zabawa ludowa „Pod Balonikiem“ rozpocznie się o godz. 15-ej w Parku Krakowskim, (tramw. Nr. 2)

W godzinach od 17—19: Koncert spacerowy z udziałem wyborowych orkiestr na plantach w pobliżu klasztoru OO. Reformatów.

W parku na Krzemionkach odbędzie się o godz. 20-ej wielkie widowisko i zabawa pod nazwą: „Święto Kupały“, nawiązujące do prastarych tradycyj sobótkowych. Widowisko odbędzie się w olbrzymim naturalnym amfiteatrze, otoczonym stromemi ścianami skalnemi, gdzie niegdyś wedle podań mieściła się szkoła czarnoksięska mistrza Twardowskiego.

O godz. 20-ej rozpocznie się na wspaniałym dziedzińcu zamku królewskiego na Wawelu Wielki Festiwal Śpiewaczy, urządzony staraniem Zw. Tow. Śpiewaczych z okazji zjazdu tychże w Krakowie. Weźmie w nim udział 16 doskonałych zespołów chóralnych liczących łącznie 500 śpiewaków oraz mistrzowska orkiestra kolejowa K. P. W.

O godz. 21-ej rozpocznie się podobnie jak dni poprzednich zabawa na pl. św. Ducha „U imć Pana Twardowskiego“ urządzona staraniem Zw. Zaw. Artystów Plastyków.

O godz. 21-ej rozpocznie się wspaniała iluminacja historycznych zabytków Krakowa i najpię kniejszych części plant na przestrzeni od ul. Florjańskiej do ul. Szewskiej. s

Niezwykły incydent na rozprawie katowickiej

Katowice, 13. 6. (R). Dziś w 9 dniu rozprawy przeciwko członkom nielegalnej organizacji NSDAB trybunał przesłuchiwał dalszych świadków, których zeznania przyniosły szereg szczegółów zarówno o samej akcji, jak i o jej działaczach.

Św. Stanisław Ucher, st. wywiadowca sł. śledczej w komendzie powiatowej policji w Świętochłowicach, obszernie opisał przebieg wykrycia zakonspirowanej organizacji na terenie powiatu świętochłowickiego. Z zebranego przez świadka materjału wynika, że celem NSDAB była *akcja antypolska, godząca w całość państwa.* Jej kierownictwo t. zw. Kreisleitung für polnisches Ober-Schlesien-Kampfbund znajdowało się w Bytomiu i ze Manjura i Zając pozostawali z kierownictwem tem w ścisłym kontakcie.

Następnie liczne pytania zadają świadkowi obrońcy, a potem oskarżeni. W tym czasie wydarzył się na sali sądowej następujący incydent: Osk. Moczygemba, któremu akt oskarżenia zarzuca m. in. to, że był wyznaczony przez partję jako wykonawca wyroków sądu kapturowego w czasie konfrontacji rzucił się na świadka Uchera i pięściami dwukrotnie uderzył go w twarz. Zajście likwidują obecni na sali policjanci, którzy oskarżonego Moczygembę wyprowadzają z sali rozpraw. Trybunał w związku z tem skazał oskarżonego na trzy dni ciemnicy.

900 butelek szampana „ulotniło“ się z opieczętowanych piwnic

(or) Głośne było swego czasu w Krakowie zajęcie kilku tysięcy butelek wina firmy Federowicz i Palugyay przy ul. Podwale przez władze skarbowe, tytułem nieuiszczonych należytości. Towar znajdujący się w piwnicach został opieczętowany. Częściowo sprzedawano go na pokrycie należytości.

Wielkie poruszenie wywołał fakt, że onegdaj stwierdzono w piwnicach brak 900 butelek szampana węgierskiego, które zniknęły stamtąd w sposób nie dający się narazie wytłumaczyć. Wartość brakującego wina wynosi około 9.000 zł. Zawiadomione o wypadku władze skarbowe wdrożyły dochodzenia.

PRZEWÓZ POCZTY BALONEM

Komitet Obywatelski „Dni Krakowa“ organizuje w czasie od 10—24 bm. przewóz poczty balonem „Kraków“.

W tym celu dwa razy w tygodniu załoga balonu „Kraków“ będzie zabierać z urzędu pocztowego Kraków 2. listy i kartki pocztowe, nadane specjalnie do przewozu tym balonem i przewiezie je do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, poczem przesyłki te oddawane będą najbliższemu urzędowi pocztowemu, celem dalszego przesłania ich do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Balonem tym mogą być przewiezione nadawane w Krakowie tylko zwykłe ekspresowe listy do wagi 20 gramów oraz zwykłe ekspresowe kartki pocztowe — wydane przez Komitet Obywatelski „Dni Krakowa“ oraz LOPP. Pragnący przesyłać tym balonem listy i kartki pocztowe, które przed wysłaniem zostaną ostemplowane specjalnym datownikiem oraz odcinkiem stempla z napisem „Balon Kraków“, winni kierować je do urzędu pocztowego Kraków 2.

ŚWIĘTO ŻANDARMERJI

(or) W Krakowie przebywają obecnie delegacje wszystkich oddziałów żandarmerji na terenie państwa. Biorą one udział w święcie żandarmerji. Wczoraj rano delegacje przy odgłosie werbli, przemaszerowały na Wawel, gdzie w katedrze odprawione zostało nabożeństwo, poczem nastąpiło złożenie srebrnego wieńca na trumnie Marszałka Piłsudskiego. Delegacje defilowały następnie przed trumną.

Z Wawelu delegaci udali się na Sowiniec, gdzie brali udział w sypaniu kopca. Na kopcu złożono ziemię pobraną z wszystkich terenów działalności bojowej żandarmerji.

„WALKA EROSA Z POPĘDEM NISZCZENIA, WEDŁUG FREUDA“

Jutro w poniedziałek o godz. 19-ej inż. Emil Dalewski wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, odczyt p. t.: „Walka Erosa z popędem niszczenia, według Freuda“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

LISTY GOŃCZE ODNALAZŁY PRZESTĘPCĘ PO 6 LATACH

(or) Jeszcze przed 6 laty, bo w roku 1930, wybuchł groźny pożar w Zabierzowie pod Krakowem. W ogniu spłonął dom jednego z tamtejszych mieszkańców, a szkoda wynosiła 5.000 zł.

Dochodzenia wykazały niezbicie winę niejakiego Piotra Kołodziejczyka, mieszkańca Zabierzowa, który od chwili pożaru zaginął w tajemniczy sposób. Kołodziejczyk podpalił dom sąsiada, a widząc, że został rozpoznany, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Sąd krakowski rozesłał za zbiegiem listy gończe. Obecnie, po upływie sześciu lat, odnaleziono Kołodziejczyka w województwie kieleckiem, gdzie ukrywał się przed pościgiem. Został on po rozpoznaniu aresztowany i przewieziony do Krakowa, gdzie stanie niebawem przed sądem.

DEMON RUCHU POCHŁANIA OFIARY

(or) Na ulicy Starowiślnej został najechany przez tramwaj 19-letni Jan Bętkowski. Doznał on złamania kości nosowej. Podobny wypadek spotkał 31-letniego Adama Gutkę, który obok mostu Dębnickiego wpadł pod furę i doznał kontuzji nosa.

Wydział Zjedn. Kobiet Żyd. „WIZO“ w Krakowie składa swej Wiceprzewodniczącej p. Dr. HENRYCE STILLEROWEJ wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Jej bł. p. Ojca Dyr. Feliksa Fromowicza. 9577r

Muzeum antropologiczne w Stambule

W Stambule założone zostało niedawno muzeum antropologiczne, którego działalność służyć ma głównie do ustalenia i określenia prawdziwego typu antropologicznego, do jakiego należy rasa turecka. Celem zebrania odpowiednich danych naukowych wydane zostało przez rząd turecki specjalne prawo, dozwalające na otwarcie grobów znakomitych Turków dla zbadania ich czaszek. Ostatnio specjalna komisja ekspertów zajmowała się zbadaniem czaszki słynnego architekta tureckiego Sinana, żyjącego w XV wieku, któremu Turcja zawdzięcza projekty 84 wielkich meczetów, 51 małych meczetów, 26 bibljotek publicznych, 33 pałaców i wielu innych gmachów publicznych. Na zasadzie dotychczasowych prac uczeni doszli do wniosku, iż ustalenie cech charakterystycznych rasy tureckiej jest bardzo trudne. Od lat bowiem Turcja była terenem krzyżowania się ras, wielu cudzoziemców przyjęło kulturę turecką i islam, a ponadto do haremów dostojników tureckich sprowadzono mieszkanki krajów sąsiednich.

Z SPORTU

Ze Związku „Makkabi" w Polsce

MECZ PIŁKARSKI REPREZENTACJI ZWIĄZKU MAKKABI NIEMIEC I POLSKI

Reprezentacja piłkarska Związku Makkabi w Polsce wyjeżdża na dzień 23 sierpnia br. do Berlina gdzie rozegra mecz z Reprezentacją piłkarską Związku Makkabi w Niemczech.

MECZ PIŁKARSKI REPREZENTACJI ZWIĄZKU MAKKABI AUSTRJI I POLSKI.

Reprezentacja piłkarska Austrji przyjeżdża na dzień 2 sierpnia br. do Lwowa, gdzie rozegra mecz z Reprezentacją piłkarską naszego Związku.

OBOZY KONDYCYJNE.

Związek Makkabi organizuje w lipcu br. następujące obozy kondycyjne dla zawodników klubowych:

a) kondycyjny obóz dla bokserów w okresie od 5 — 15 lipca br.

b) kondycyjny obóz gier sportowych w okresie od 15 — 25 lipca br.

c) kondycyjny obóz piłkarski w okresie od 16—26 lipca br.

Na obozach powyższych zapewniony będzie udział najlepszych sił trenerskich w Polsce.

Opłata za uczestnictwo w obozie kondycyjnym wynosi zł. 5.

Zgłoszenia należy nadsyłać już na adres Centrali, Warszawa, Królewska 20, m. 4.

—oOo—

JĘDRZEJOWSKA O SWEJ PORAŻCE Z ALVAREZ NA MISTRZOSTWACH FRANCJI.

Po powrocie do kraju opowiada Jędrzejowska o swej klęsce z Hiszpanką Alvarez na tenisowych mistrzostwach Francji w Paryżu.

Mistrzyni zdaje się przebolała porażkę paryską i niema zbyt zmartwionej miny. Zdaje się że ją pocieszył sławny Myers.

„Gdy grałam z Alvarez, był straszny upał ledwo mogłam oddychać tak było duszno. Nagle poczułam jakiś straszny ból w głowie. Zrozumiałam że to jest udar słoneczny. Od tej chwili nie byłam zdolną do żadnego wysiłku. Był nawet moment, że chciałam się poddać i zejść z kortu.

Po przegranej pocieszał mnie Myers. Powiedział mi, że rozumie dobrze, że to był przypadek, że jestem tenisistką dużo lepszą od Alvarez że moja przegrana niema większego znaczenia. Wogóle Anglik był niezwykle uprzejmy dla mnie i na krok mnie nie opuszczał. W Paryżu mówiono że moja niespodziewana przegrana nie będzie miała wpływu na rozstawienie w Wimbledonie.

ADMIRA WYGRYWA 17:1 (10:0)

Admira Wiedeń bawiła w Czechosłowacji, gdzie w Opawie wygrała 17:1 (10:0).

RADJO

NIEDZIELA, 14 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 8.00 Audycja poranna; 8.55 Program na dzień bieżący; 9.00 Nabożeństwo; 10.30 W rytmie tańców polskich (płyty) 11.45 Przegląd teatralny: Kraków w dramacie wygł. dr. Stefan Kaden; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Poranek muzyczny; w przerwie ok. 13.10 Ta trzecia Henryk Sienkiewicz (nowela w skróceniu) 14.30 Prowadźmy rachunkowość w gospodarstwie; 14.40 Muzyka z płyt; 14.45 Pogadanka dla rolników; 15.00 Koncert reklamowy; 15.20 Koncert życzeń z płyt; 16.30 Reportaż sportowy; 17.00 1000 taktów muzyki; 17.43 Teatr Wyobraźni słuchow. oryg. 18.20 Ostatni powrót, Kuzynek z Honolulu, operetka w 3-ch aktach Edwarda Künecke;19.50 Coczytać nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 Przegląd polityczny; 20.00 Koncert chóru związku tow. śpiew. i muz. wojew. krak. (transmisja z dziedzińca na Wawelu w zw. z „Dniami Krakowa"); 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Koncert fort. Sztompki; 22.00 (still) tenisowe mistrzostwa Polski ze Lwowa; 22.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 23 Muzyka taneczna.

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków; 11.45 Kłopoty architekta; 11.57 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8.00 p. Kraków; 10.30 Koncert ork. mandol. 11.45 Co słychać na Śląsku; 11.57 p. Kraków; 15 Śląsk buduje — reportaż aktualny; 15.10 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 14.30 Poradnik sportowy dla robotn.; 14.45 Feljeton; 15 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert orkiestrowy; 14.30 Austrja w śpiewie i tańcu; 16 Pieśni szwedzkie; 18.30 Festiwal wiedeński: koncert Beethovenowski; 19.30 Koncert rozrywkowy.

Paryż (431.7) 17.30 Teatr wyobraźni; 20.30 Carmen — opera Bizeta.

Leningrad (1224) 18.00 Otello — opera Verdi'ego.

Beromünster (539.6) 20.35 Trubadur — opera Verdi'ego.

Rzym (420.8) 20.45 Wieczór oper Donizettiego.

VIENNA grała w Istambule gdzie reprezentacja miasta pokonała ją 1:4 (0:1).

HOLENDERSKA REPREZENTACJA niespodziewanie pokonana została przez czeską Spartę z Pragi w stosunku 0:2.

MISTRZOSTWA TENNISOWE POLSKI we Lwowie nie rozpoczęły się spowodu deszczu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WIECZÓR KURTA KATSCHA I ROMY LEHRER.** Staraniem Żydowskiej Biblioteki Ludowej im. Pereca odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 8 wiecz. w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej występ wybitnego artysty i reżysera Kurta Katscha. W nowym progarmie, obejmującym perły literatury żydowskiej i europejskiej. Udział bierze też znana artystka p. Roma Lehrer, która w ubiegłym sezonie występowała w teatrze Morrisa Schwarza w Warszawie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś popołudniu, lekka, pełna humoru komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna". Wieczorem świetna komedja Wł. Bus-Fekete'go „Z miłości niedostatecznie". We wtorek powtórzenie komedji Porto Riche'a „Zakochana" z p. Jaroszewską, Biegańskim, Karbowskim w rolach głównych.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ** będą „Krakowiacy i Górale", lecz to stare wino, które przez sto czterdzieści lat było ożywczym napojem tylu, tylu generacyj, przelano dzisiaj do nowego dzbana, poddając równocześnie tekst drobiazgowej rewizji.

— **ADA SARI — E. MOSSAKOWSKI — A. DOBOSZ** znakomici śpiewacy wystąpią w operze krakow. w „Cyruliku Sewilskim", kom. operze G. Rossini'ego jutro w poniedziałek. Obok znakomitych gości udział biorą pp.: B. Folański, art. op. warszawskiej, Pastówna, Mazanek, Mazurek.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś wystawia Bagatela „Krakowskie Zuchy", w której to rewji znakomicie przedstawione są typy starego i nowego Krakowa. W programie na wzmiankę zasługują: „Chórek podwórkowy", dalej świetny skecz „Przynęta", inscenizacje „Nad Wisłą wesoło" oraz obrazek z 1863 r. „Na swojską nutę".

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** „Królowa Przedmieścia" wodewil K. Krumłowskiego okaże się dziś na scenie Teatru Powszechnego w Domu Żołnierza. Początek o 8 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tajemnice marynarki wojennej i Zemsta skazańca".
APOLLO: „Metropolitan" (Lawrence Tiblet, Virginja Bruce).
ATLANTIC: „Osaczona" (Sylvja Sidney) „Annapolis" (Ryszard Cromwell, Sir Guy Standing)
„BAGATELA": „Tarzan nieustraszony" oraz rewja „Krakowskie Zuchy".
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
DOM ŻOŁNIERZA: „Pieśń kozaka" Jose Mojica, Rosita Moreno.
MUZEUM: „Sequoia" oraz „Flip i Flap".
PROMIEŃ: „Czarne róże".
STELLA: „Pepi" i „Szatański Cowboy".
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".
UCIECHA: „Senorita w masce" (Róża z Rancho) John Bobles, Ginger Rogers.
WANDA: „W cieniu gilotyny (Ronald Colman, Elizabeth Allan).

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 9493kr

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia 6362g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

FORTEPIANY okazyjne — Apollo, Bechstein, Förster — wielki wybór fortepianów i pianin nowych w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ, KRAKÓW, SZEWSKA 9. 9416kr

SZUKAM MIESZKANIA

4-pokojowego z komfortem, wysoki parter lub I piętro, front w Podgórzu przy ul. Lwowskiej. Salinarnej ew. w Rynku. Zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu skierować do Adm. N. Dziennika pod „Wygodne". 6312g

TOWARY żelazne, — naszynia kuchenne, ceny konkurencyjne Kraków, STAROWIŚLNA 17. 9534kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Kraków, Stradom 18. 9369kr

Lokale

DLA syna mego ucznia VII klasy gimn. państw. poszukuję na rok szkolny 1936/37, pokoju z utrzymaniem i opieką przy inteligentnej, kulturalnej rodzinie żydowskiej, posiadającej mieszkanie z komfortem niedaleko centrum. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Uczeń". 9571kr

LOKAL frontowy — jasny, z dwiema dużemi wystawami, wraz z kompletnem urządzeniem w centrum Katowic spowodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia „Par" — Katowice, pod „Okazja". 9548kr

SYMPATYCZNIE urządzony pokój z wmontowaną umywalką do wynajęcia. Potockiego 1, I piętro schody prawe. 9574kr

TRZY pokoje na biuro lub ordynację do wynajęcia. Krupnicza 18. 6481g

POKÓJ miły, czysty dla dwóch panów od zaraz lub od 15. VII. do wynajęcia. Grodzka 35, m. 5. 6401g

SKLEP w Katowicach, pierwszorzędne położenie, przy ul. Dyrekcyjnej do odnajęcia na warunkach wedle umowy. Informacje: „Helio-Pilot", Kraków, telefon 178-06. 9533kr

DO WYNAJĘCIA: Mieszkania dwu — trzechpokojowe, — komfort — Dajwór 3, Tel. 118-18. 6428g

LOKAL 2 pokojowy na biuro lub na zakład dentystyczny — parter Gertrudy 7 zaraz do wynajęcia. — 9456kr

NAROŻNIK Rynku Gł. i ul. Siennej, mieszkanie 5-ciopokojowe, centralne ogrzewanie, winda, pełny komfort, zaraz tanio do wynajęcia. Wskaże dozorca, ul. Sienna 2. 9521kr

LOKAL składający się z 4 pokoi w tem 1 duża sala, nadająca się na biuro, szkołę i t. p. od 1 lipca br. do wynajęcia. Kraków, Mikołajska 9. Wiadomość u dozorcy. 9514kr

Sklep frontowy duży do wynajęcia zaraz. Kraków, Długa 22.

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, oraz 2 pokoje kuchnia, komfort zaraz. Paulińska 18. 6426g

MIESZKANIE Kraków, Lubicz 30 do wynajęcia. 6369g

3 POKOJE z kuchnią z pełnym komfortem Józefińska 33.

Magazyn na przedsiębiorstwo, Salinarna 24. 6441g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe remontowane mieszkanie z meblami lub bez do odstąpienia. Sarego 14/1. 6447g

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią z komfortem Bonerowska 11, m. 3 między godziną 2—4. 6440g

5 POKOI i 3 pokoje z kuchniami pełny komfort oraz 2 pokoje na biuro do wynajęcia — Kraków, Grodzka blisko Rynku. Wiadomość Grodzka 5 — Bandet, sklep.

Sprzedaż

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy.

KAMIENICA nowa czteropiętrowa superkomfort, winda osobowa, ogród — (centrum), dochód roczny 22.000 zł. — cena 230.000 zł., gotówką 190.000.

KAMIENICA na wykończeniu, luksusowy komfort, (Lubicz), dochód roczny 11.000 zł., pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego 15.000, dopłata 105.000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa (Zwierzyniec), dochód roczny 9.500 zł., gotowką 95.000, reszta pożyczka trzechprocentowa.

KAMIENICA nowa komfortowa, dobrze położona dochód roczny 7.500 zł. gotówką 75.000 zł.

KAMIENICA dwupiętrowa, pełnokomfortowa, przy tramwaju, 27 ubikacyj, — dochód 4 450 zł., cena 45.000, gotówką 37.000.

NAJKORZYSTNIEJSZY wybór nieruchomości poleca BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26, telefon 171-78. 9576kr

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

BIURO GELBERA — Kraków, ul. Starowiśl na 8 Telefon 135-70 sprzeda:

DOM nowy z luksusowym okmfortem w pięknej dzielnicy cena 140000 zł., gotówką 120.000 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy u wylotu ul. Długiej, cena 115.000 zł. got. 42.000 reszta długoterminowa.

DOM z luksusowym komfortem w śródmieściu cena 85.000 zł. — gotówką 62.000 zł.

DOM w okolicy Parku Krakowskiego — nowy pełnokamforto wy cena 77.000 zł. gotówką 65.000 zł.

DOM nowy pełnokomfotowy w okolicy Aleji Krasińskiego — cena 88.000 zł. gotówką 63.000 zł. reszta długoterminowa.

DOM w śródmieściu w okolicy ul. Karmelickiej, z superluksusowym komfortem cena 220.000 zł. got. 150.090 zł.

DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy Aleji Słowackiego — cena 118.000 zł. 9566kr

KOŁDER wytwórnia Markus Adler dawniej A. Ichheiser, Kraków, Grodzka 2. (poprzednio Gazowa 5) tel. 164-53 poleca kołdry watowe wełniane, puchowe, wykonanie ręczne-maszynowe. 9509kr

Przedsiębiorstwo fabryczne jedyne w Polsce, wyrabiające bezkonkurencyjnie artykuły zagraniczne, poszukuje zdolnych dobrych orjentujących się inteligentnych

PRZEDSTAWICIELI

z dobrą reprezentacją. Wymagana gotówka 20 — 30.000 zł. dla zabezpieczenia towaru. Kapitał w całości zabezpieczony. Zapewniona dobra egzystencja. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Katowice Dąbrowskiego 3. 9560kr

PRZEDLICYTACYJNIE sprzedam tanio pełnokomfortową, podzielną realność, nową, sześćdziesięcoubikacyjną z frontową parcelą, długoterminową pożyczką, oraz nową dwudziestoubikacyjną. Zgłoszenia: „Wierzyciel" Biuro Stattera, Rynek 8. — 9547kr

HARMONJE klawiszowe, SAKSOFONY, — klarnety, — trąbki JAZZBANDOWE — bębny, części instrumentów. Struny — Brachfeld, Kraków — Poselska 13. 9567kr

WAŻNE DLA PAŃ! Wykonuję pod gwarancją najnowszemi aparatami: Trwałą ondulację zł. 5.—, wodną 1.—, żelazkową 0.70 Manicure 0.50, — Farbowanie włosów 8. Farbowanie brwi, rzęs 0.80, Tlenienie włosów 1.50, Mycie głowy 0.80 — Strzyżenie włosów 0.50. Salon fryzjerski „Lola" Kraków, Miodowa 24. — 9565kr

ROWERY, patefony, płyty oraz części składowe do tychże najtaniej zakupisz we f-mie »MELODJA«, Kraków, Starowiślna 19 tel. 139-64 naprzeciw kina „Uciecha".

NAJLEPSZYM podarkiem za dobre świadectwo jest ROWER precyzyjnie wykonany do nabycia po cenie konkurencyjnej jedynie we firmie »MELODJA« Kraków, Starowiślna 19 tel. 139-64 naprzeciw kina „Uciecha". 9515kr

KAMIENICĘ 3-piętrową wraz fabryką oraz wolnem mieszkaniem komfortowem w dzielnicy VIII sprzedam. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Dochód 13000". 6477g

GUZIKI, KLAMRY NAJNOWSZE we wielkim wyborze oraz biżuterję modną po cenach fabrycznych tylko we firmie. FREY, Kraków, Stradom 27, Telefon 161-85. Uwaga na firmę! 9098kr

Zdrojowiska

MYŚLENICE - Zarabie. Pensjonat „Primula" — poleca słoneczne pokoje z wykwintnem, rytualnem utrzymaniem, — Radjo. Ceny niskie.. Zgłoszenia Roth, Myślenice. 9529kr

KOLONJA dla młodzieży żeńskiej i męskiej pod kier. PROF. REDERA. Zgłoszenia i informacje Dietla 97/15. 9507kr

JUGOWICE pod Krakowem dobra komunikacja — autobusy — kolej, ładna okolica — doskonałe powietrze. LECZNICA IM. DRA. ONUFROWICZA w Jugowicach przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci — ze SCHORZENIAMI NERWOWEMI: rekonwalescentów, wyczerpanych, z nerwicami żołądka, kiszek, serca — zaburzeniami układu sympatycznego i nerwobłędnego - nerwobólami (ischias itp.), migreną itp., — bezsennością i lękami itp. Hydroterapja — (nadto w pobliżu kąpiele siarczane w Swoszowicach) — elektroterapja - fototerapja - termoterapja - psychoterapja i t. d. 3-ch lekarzy — kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. Informacje: Kraków, — telefon 135-11 i 126-62. Na żądanie prospekty. 9367kr

USTROŃ „Wesoła" tel. 43 pensjonat pierwszorzędny, kierownictwo Finkelsteinowej, pięknie położony, kuchnia wykwintna — obfita — życzącym djetetyczna. 9463kr

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON" poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

ZAKOPANE „OAZA" Droga do Białego — tel.1289. pod zarządem Róży z Ernichów i Maurycego Piwków. Pełnokomfortowy pensjonat w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy Zakopanego. — Poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem. CENY OD ZŁ. 6.—. 9203kr

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher - Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

SZCZYRK. Prowadzę jak rokrocznie pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem lekarza Mgr. wychowania fizycznego Dr. Huttmana. Ceny bardzo przystępne. — Reinhold nauczyciel Mizrachi Starowiślna 60, m. 7. 6407g

GÓRY!... WODA!... SŁOŃCE!... Kolonja Akademicka II. A. Z. W PIWNICZNEJ-ZDROJU nad POPRADEM obok Krynicy. Pokoje 2 i 3-osobowe. Wikt pierwszorzędny 5 cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny. Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. ZNIŻKI KOLEJOWE 75 proc. z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł. Zgłoszenia: H. A. Z. LWÓW, Kilińskiego 1/II p. — Informacje: P. Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30-14-tą i 19—20-tą. W soboty i niedziele od 18—19. Telef. 103-62 6443g

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo". 9073kr

KRYNICA „Ramona" Pensjonat gruntownie zremontowany, pięknie położony, polana las obok willi. Telefon 277. Znana znakomita kuchnia. Zarząd Braunówna. 9498kr

KOLONJA Prof. Redera w Zawoji dla młodzieży obojga płci Odpowiednie pomieszczenie, boiska dla gier, kursy pływania, wycieczki. Zgłoszenia Dietla 97/15. 9507kr

RABKA. Jak corocznie przyjmuję już zgłoszenia do znanego pensjonatu „PROMIEŃ" tel. 146 dla DZIECI i MŁODZIEŻY pod moją troskliwą opieką. Gimnastyka i rytmika. — wyjazd 21 czerwca BELA ASCHER-SPIRA, Kraków, Augustjańska 19/24 telefon 180-56 godz. 3—5 pop. 9468kr

PROWADZĘ mały pensjonat dla DZIECI ZAKOPANE, droga do Strążyskiej. Willa pełnokomfortowa z dużym ogrodem nad strumykiem obok lasu. Utrzymanie wykwintne. Zgłoszenia: Mgr. Dunka Kerner, Łobzowska 5, m. 5. — między 5—7. 9513kr

KRYNICA
PENSJONAT RENESANS
A. SILBERÓW - Tel. 264 (naprzeciw Nowych Łazienek)
poleca nowocześnie urządzone pokoje z pensją. — Renomowana kuchnia.

ZAWOJA „Podhalanka" Pensjonat Solenderowej w pięknem położeniu w lesie, poleca pokoje słoneczne z werandami kuchnia smaczna ściśle rytualna. Na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. 9387kr

RABKA Pensjonat »Keh« poleca pokoje z pełnem — wykwintnem utrzymaniem; na życzenie kuchnia djetetyczna, Radjo. W sezonie pierwszym ceny niskie. 6409g

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 Zarząd: STAMBERGERÓW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

Zakopane pensjonat dla dzieci
„pod Jaworami"
pięknie położony w drodze do Białego. — Pierwszorzędne utrzymanie, fachowa i troskliwa opieka. Instruktorka wychowania fizycznego. Kierownictwo: Drowa Landauowa. 9576kr

ZAWOJA pensjonat »RENATA« poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacje w Krakowie w Salonie mód Lilienthal, Kraków — Grodzka 11.

SZCZYRK. Pensjonat „HANKA" z ogrodem werandami, wynajmuje pokoje wraz z utrzymaniem. Ceny niskie, kuchnia rytualna, wykwintna, pod zarządem AGATSTEINOWEJ i MANDELBAUMOWEJ. 6433g

PIERWSZORZĘDNY fachowiec pensjonatowy szuka kierownictwa. Zgłoszenia „Solidny" Agencja Kraków, Sienna 12. 6483g

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA" pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

KOWANIEC. PIERWSZORZĘDNY pensjonat przyjmuje młodzież na sezon letni. Fachowa opieka. Kuchnia wykwintna obfita. Las polana, kąpiele rzeczne. Ceny przystępne. Zgłoszenia z grzeczności: Profesor Braun Gimnazjum hebrajskie Kraków. M. FOLKMANOWA, NOWY TARG. — 9385kr

RYTRO nad Popradem Pensjonat „ESPLANADE" Henryka Paperlego poleca swoje słoneczne pokoje z calodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Lasy, plaża, kort tennisowy, sala dancingowa. Wycieczki w Beskidy, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy. 9556kr

ZŁ. 3.50 dziennie wykwintne utrzymanie, Willa-dworek, basen kąpielowy, lesista górska miejscowość (650 m.) Dla młodzieży od lat 12-tu zapewniona opieka. Informacje Karmelicka 55, m. 8 między 10 rano — 4 popołudniu. 6430g

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Marja" poleca pokoje słoneczne z balkonami w pięknie położonem miejscu. — Kierownictwo Landwirtowa. Kuchnia ściśle rytualna. — Obsługa pierwszorzędna. Ceny nader przystępne. 6445g

LETNISKO dla dzieci. Okolica Myślenic. Ogród, las, najrozmaitsze przyjemności. — Opieka rodzicielska. Kuchnia rytualna. Utrzymanie (pięć razy dziennie) 2.50. Informacje z grzeczności. Deresiewiczowa Podgórze Smolki 16/1. 6438g

KRYNICA. Pensjonat „Oaza" pod kierownictwem Dr. med. Kupczyka otwarty. — Telef. 164. 9407kr

KOWANIEC. Pensjonat Turnera, poleca pokoje z utrzymaniem w pobliżu las i rzeka. כשר Informacje Hotel Turner Nowy Targ. 6421g

RABKA. Pensjonat „KRYNICA" pod zarządem Gassnerówny, poleca pokoje słoneczne. Pełny komfort. — Telefon 257. 9568kr

ZAKOPANE. Pensjonat dla DZIECI w Białem. Opieka kwalifikowanych sił pedagogicznych. Ogród, las, sporty. Komfort nowoczesny, radjo, telefon. Drowa Adela Blochowa, — Willa „Adela". 6132g

USTROŃ pensjonat »3 Róże« poleca piękne słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem lub bez Kuchnia PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA. Ceny na czerwiec bardzo niskie. 9525kr

KROŚCIENKO n/D. Willa Süssmann pod zarządem H. Baumöhlowej poleca słoneczne pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ogród, weranda, radjo, plaża. 64[illegible]g

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat »WRZOS« drowej Lauterbachowej. Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, także djetetyczna. Ogród Pianino. Radjo. Ceny niskie. Telefon 1502. 6377g

ZAKOPANE, komfortowy Pensjonat „Irusia" droga do Białego, w najlepszym punkcie, pod zarządem Adolfa Storcha, długoletniego właściciela pensjonatu — „Beskid", poleca na sezon pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą, oraz obfitą i wykwintną kuchnią rytualną. Ogród, las i łazienki. Tel. 16-97.

ZAWOJA. Piękna słoneczna willa »JASNY DWOREK« mieszkania z kuchniami do wynajęcia. — Wiadomość: Kraków, Telefon 124-68 między 4 - 6 pop. 6361g

SZCZYRK Willa »Szczęść Boże« położona w pięknym ogrodzie, poleca pokoje słoneczne, pełnokomfortowe. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny umiarkowane pod zarządem R. Panzer i R. Klein.

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej.

WPISY
DO KLASY PIERWSZEJ oraz do klas WYŻSZYCH Przyjmuje

DYREKCJA PRYW. GIMNAZJUM Koed.
im. Hugona Kołłątaja
W KRAKOWIE, ULICA CZAPSKICH 5
codziennie od 9 — 13 — OPŁATY NISKIE

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

DOBRZE zaprowadzonych rejonowych przedstawicieli poszukuje angielska fabryka olejków, koncentratów cytrusowych, kompozycyj perfumeryjnych. Zgłoszenia fotografja — referencje: Kraków skrytka pocztowa 353. 9522kr

PODRÓŻUJĄCY na Małopolskę dobrze za prowadzony w drogerjach, perfumerjach, składach galanteryjnych, etc. posiadający już poważne zastępstwo poszukiwany. — Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Artykuły galanteryjne i stalowe“ do Nowego Dziennika. 6418g

PRAKTKANT biurowy ze znajomością stenografji, pismem maszynowem zostanie przyjęty. Zgłoszenia Universal, Katowice, Stanisława 4. 9564kr

POSZUKUJĘ zdolnego laboranta fotograf. od 1 lipca. Zgłoszenia listowne: Kornhauser Szczawnica. 6376g

SAMODZIELNY sprzedawca, tylko pierwszorzędna siła branży konfekcji męskiej, władający biegle obydwoma językami krajowemi poszukiwany zaraz. Zgłoszenia z fotografją odpisami świadectw: Alojzy Springer, Bielsko, 3 Maja pod „Bielsko“. 9562kr

PIEKARNIA Finstera, Kraków, Czarnowiejska 76 poszukuje kwalifikowanej sprzedawczyni z dobremi referencjami. Zgłoszenia osobiste na miejscu między 11-1. 6439g

Posad poszukują

TAPICER poszukuje pracy u klijentów pry watnych robi nowoczesne meble tapicerskie przerabia ze starego specjalista stor celefantowych do wystaw. Zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, — Miodowa 21. 9356kr

PLISOWANIE wszelkiego rodzaju. Miodowa 20/7. 6420g

FREBLANKA z państwowem Seminarjum, ośmioletnią praktyką poszukuje posady w przedszkolu rok 1936/37. Zgłoszenia i referencje „Wizo“ — Lwów, Plac Strzelecki 4.

BUCHALTER - BILANSISTA, polsko - niemiecki korespondent, rutynowany w sprawach podatkowych, ubezpieczeń społecznych, zdolny organizator, poszukuje zajęć godzinowych, zastępstwa urlopowego, zastępstwa poważnej firmy, stałej posady. Zgł. „Fachowiec“ „Tygodnik Żydowski“ Bielsko. 9244kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II. p. 6482g

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej z kilkuletnią praktyką poszukuje posady WYCHOWAWCZYNI-INSTRUKTORKI na kolonji letniej dla dzieci. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Nowego Dziennika pod „Nauczycielka“. 6436g

OSOBA inteligentna obeznana dokładnie z pielęgnacją chorych masażystka szuka pracy w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod (dobre referencje) do N. Dziennika. 6386g

SZWACZKA z własnym krojem poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Krój“. 6383g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny JÓZEFA BRATTA upraw. techn.-dent. w KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 52. Telefon Nr. 122-54. Wykonuje wszelkie prace w zakres nowoczesnej techniki wchodzące. — (Korony porcelanowe, protezy niełamliwe) po cenach bardzo przystępnych. 9433kr

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Feliks Bester wydany przez magistrat kr. m. Krakowa. 6478g

ZE SZMATEK, starej garderoby wyrabiamy ładne trwałe chodniki. „Tkalnia“, Kraków, Józefa 2. Tamże naprawa wszelkiego rodzaju chodników, dywanów. 6417g

MASZYNY DO LICZENIA
(arytmometry) wielki wybór **MAX LOWENSTEIN**
KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 11 — tel. 162-50

KUCHNIA JARSKA Sterna, Miodowa 28a róg Brzozowej wydaje śniadania, obiady, kolacje ZNANA ze swych SPECYFICZNYCH potraw z Krynicy i Zakopanego. 9473kr

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRÜNBAUM, Kraków GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki מצבות z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 6375g

ATELIER gorseciarsko - bieliźniarskie „HELENA“, Kraków, DŁUGA 80/I poleca modele wiedeńskie. Ceny najniższe. 9555kr

WZOROWO prowadzona kolonja szkoły „Cheder Iwri“ w obszernej, pięknie położonej willi w Mszanie Dolnej, przyjmuje tak ze chłopców z innych szkół. Zgłoszenia w kancelarji ul. Miodowa 26 w godzinach urzędowych. 6359

Jeśli bielizna trykotowa to Sklep fabr. Kraków, Szewska 23 EGA
Podczas Dni Krakowa ceny zniżone.

URLOP



...A ja jestem teraz nawet przekonany, Zosiu, że nasza sąsiadka troszczyłaby się o nasze kwiaty, w czasie, gdy jesteśmy na urlopie.

Poszukiwani zdolni
PRZEDSTAWICIELE
na wszystkie dzielnice w Polsce. Zapewniony duży zarobek. Na zabezpieczenie towaru na składzie konieczne 8 — 10.000 zł. przy pełnej gwarancji kapitału.
Zgłoszenia pod „Jedyna fabryka w Polsce“ do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Katowice, Dabrowskiego 3. 9561kr

NA WYJAZD CZYŚCI CHEMICZNIE, FARBUJE po najniższych cenach »EXPRESS«, Kraków, Stradom 10. 6434g

NA „Dni Krakowa“ Pierwszorzędna RESTAURACJA »WEISSBROT«, Kraków, Starowiślna 26. Kuchnia znana z dobroci wydaje obiady, kolacje, menu i a la carte. Dla wycieczek zbiorowych znaczny opust. 6415g

PRZED wyjazdem na letnisko oddaj swe futra do przerobienia i przechowania, pracowni futer M. Weisberga, Wolnica 12a Modele na rok 1937. — Ceny niskie, robota do kładna. 6737kr

Nie WYRZUCAĆ — wszelkie wyroby skórzane TECZKI, TOREBKI, RĘKAWICZKI WALIZKI przerabia, farbuje, odnawia: MARS, Kraków, św. Marka 23. 9553kr

Interesy handlowe

KRAKÓW. Przyjmę spólnika. Instalacje elektryczne, sprzedaż materjałów, radjo. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Elektryczność“. 6412g

KAPITALISTY z kwotą zł. 20—25.000 poszukuje się do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia Kraków, XXII skrytka 1. 6479g

Sprzedaż

KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO w wyborowych gatunkach, konkurencyjnych cenach poleca GROSS, Kraków, Grodzka 59, — Telefon 157-80. Zamówienia telefoniczne wykonuję odwrotnie. 9231kr

PIEKARNIĘ w pełnym ruchu sprzedam zaraz. Warunki na miejscu. Wiadomość Goldstein, Kraków, Dolne Młyny 9. 9550kr

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe i pokoje dziecięce nowoczesne, najtaniej. — Dietla 87. 9309kr

KAMIENICA pełnokomfortowa wielki garaż śródmieście. Dochód 16.000 Pożyczka długoterminowa. Dopłata 130.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa nowoczesny komfort pierwszorzędne położenie niskie czynsze. — Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego. Gotówka 105.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa, dochodowa. — Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego. Gotówka 75.000
KAMIENICA trzechpiętrowa nowobudowana pełnokomfortowa. Dochód 7.000. — Gotówka 65.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Dochód 11.400. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 60.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa komfortowa dochodowa. Pożyczka amortyzacyjna. Dopłata 50.000
KAMIENICA trzechpiętrowa komfortowa dzielnica handlowa bardzo niskie czynsze. Pożyczka długoterminowa. Gotówka 40.000.
KAMIENICA dwupiętrowa pełnokomfortowa nowobudowana bardzo rentowna pewne czynsze. Pożyczka długoterminowa. Banku Gospodarstwa Krajowego. Gotówka 34.000.
Zgłoszenia kupna, sprzedaży bezpłatnie. Biuro „MERKUR“ — Kraków, Dietla 59 — Telefon 176-89. 9558kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.